

Za redakcją odpowiedzialny

Władysław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilemskiej placu pod Nr. 15.Dziennik Poznański
Cennik ogłoszeń (inzeratów):
Cena ogłoszenia 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobniejszego 30 fen. (incl. tłumaczenia).Listy
Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych pocztowych niemiecko-austriackich należących do pocztowa. W innych krajach zaś tylko nasze agencje za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma

nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

Paryż Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrendstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Z powodu Święta uroczystego Dziennik ju-
nie wyjdzie.

POZNAŃ, 7 września.

Zdobycie Łowacza przez Rosyan jest wypadkiem historycznym, który ma niewątpliwie ważne bardzo strategiczne znaczenie. Ważność jego polega na tym, że w punkcie krzyżują się trzy drogi wojskowe, t. j. na północ-zachód do Pleszewa, dalej na południe brzegiem Ławy ku Bałkanom przez Trojan, odległy o trzy i pół mil a wreszcie przez Selwi do Gabrowy. Do Selwi liczy się w kierunku wschodnim cztery i pół mili, z Selwi do Pleszewa w kierunku południowo-wschodnim mil trzy i pół. Przez Łowacza nie zagrażają już ruchy skrzydłowe w stronę Szepki a armia Osmana wyparta ku Pleszewu, nie główne jego znajdują się siły, w niezmiernie krytycznym znajduje się położeniu. Nie chcąc być zupełnie biernym albo zmuszonym do cofnięcia się na Zofia, Osman pasza musi się kusić o odebranie Rosyanom Łowacza. To też telegram carogrodzki z dnia wczorajszego donosi, że między korpusem Osmana a znacznymi oddziałami rosyjskimi do ponownej przyszło bitwy pod Łowaczem. Rezultat jej jeszcze nie znany. Jeśli prawdziwym jest powyższe doniesienie, chociaż tylko może być starciem o posiadanie Łowacza. Ale czy powieść się ten zamiar, czy pozwoli na to armia księcia Karla, która w okolicach Pleszewa nie wiele mniej niż 10 tysięcy powinna liczyć wojska? Rzecz to wątpliwa, że wojska rosyjskie, które pod księciem Imeretińskim zdobyły Łowacz, znacznie wzmożone stały, i że zatem Osman z przeważaniem już bardzo miał albo już ma do czynienia siłami. Inny fakt wziętyby rzeczy, gdyby Osman pasza po bitwie pod Pleszewem, przesyłał do Łowacza, ażeby wspólnie z Sulemanem pojsć na złączenie się z Mehemedem Alim. Ale nie stósowny już przeszedł, albo, jak piszą do Timesa, że Suleman i źle zrozumiana emulacja, jaka istnieje między Osmanem, Sulemanem i Mehemedem Alim, była wodem, że nie przeprowadzono tego planu i nie ko-
stało z zwycięstw pod Pleszewem. Kiedy Suleman rozpoczął atak na wawozy w Szepce i ponawiał je uporczywie, utrzymywano powszechnie, że czynił to w wykonaniu rozkazu z Carogrodu, na wyraźne zlecenie Ahmeda Damata. Pogłoski te były fałszywe, tak pisze niemiecki korespondent Timesa, ponieważ teraz rzeczą już wiadomą, że Suleman na własną rękę odpo-
wiedzialność, przekraczając przytem instrukcje, jakie otrzymał od Mehmeda Alego. Suleman pasza wysoko ceniony w Carogrodzie z powodu zdolności strategicznych, których dowody złożył w kampanii przeciwko Rumeli i w Rumelii przeciwko generałowi Hurce, ale nie ma tam przekonanie, że niepotrzebnie atakując wawo-
zy, na zbyt wielkie naraził się straty i nie działał według rozkazu Mehmeda Alego, który mu polecił de-
monstracyjnie tylko atakować wawozy, ażeby z północy odciągnąć siły rosyjskie. Z tego powodu rozkazano z Carogrodu Sulemanowi, ażeby zaniechał już ataków na wawozy w Szepce i ściśle trzymał się instrukcji głównowodzącego. Ze Suleman nie stósował się do rozka-
zu Mehmeda, przypisują to głównie temu, że wszyscy dowódcy w Bułgarii: Mehemed, Osman i Suleman pasza równi są sobie stopniem i że dla tego dwaj ostatni niechętnie stósują się do instrukcji Mehmeda. Przy-
jmuje się do tego i ta jeszcze okoliczność, że Mehemed i czasowo tylko jest głównowodzącym i że godność serdara Ekrema, jakim był Abdul Kerim pasza, temu się dostać w udziale, który najzdolniejszym oka-
że się dowódcą. Czy prawdą jest, co pisze korespondent wiedeński, tego sprawdzić nie potrafimy — wszakże dość prawdopodobną wydaje nam się ta wiadomość. Bo czemuże wytłumaczyć ten luźny, ten niejednolity sposób prowa-
dzenia wojny w ostatnich tygodniach? Suleman pasza przypuszcza ataki na wawozy, nie odbierając do tego rozkazów, a tymczasem ani Mehemed Ali ani Osman pasza nie spieszą z pomocą w czasie ośmiudniowej walki — a dalej, kiedy Suleman odbiera rozkaz zaprzestania ataków, wtedy z drugiej strony Mehemed Ali i Osman przystępują do ruchów zaczepnych. Jeden drugiego stara się jakoby uprzedzić, ażeby zdobyć sobie buławę Serdara Ekrema. — Ale — być może, że czas stracony będzie powetowany i że zwycięzki Mehemed Ali zdoła uwolnić Osmana z krytycznego położenia.

Według doniesień, jakie zamieszcza Neue freie Presse, główna armia Mehmeda Alego posuwa się nie w zachodnim kierunku ale na północ, rozproszyła pod Pizancą rosyjską brygadę kawalerii, zajęła Kadikioi, przeszła Łom pod Buzimę i zajęła w dniu 4 bm. Obretnik. Przednią jego straż znajduje się pod Górnym Monastirem, około 10 kilometrów od Bieli. Obretnik leży na szosie z Ruszczuku ku Bieli, około 20 kilome-
trów od ostatniego miejsca. W ten sposób stoi dzisiaj główna armia turecka, opierając się o Ruszczuk, między Dunajem a Rosyanami, na tyłach głównej kwatery rosyjskiej, nawet nie 10 mil od Górnego Studzina. Ztąd też łatwo wytłumaczyć sobie wiadomość, jaką z Sistywy odbiera Presse pod dniem wczorajszym. Donosi ona, że książę Mikołaj przynosi swoją kwaterę z Górnego Studzina do Bulgareni.

Dalej donosi najświeższy telegram carogrodzki o no-
wem przez Mehmeda odniesionem zwycięstwie.
Carogrod, 6 września. Depesza Mehmeda z pod Kechlowy z dnia 6 bm: Korpus Ejuba paszy, po-
dzielony na dwie kolumny pod dowództwem Faub i Sa-
bil paszów, atakował dwunasty korpus rosyjski, przyczem-
wspierała je dywizja stojąca z tej strony Łomu. Rosyane
wyparci zostali z Łomu, a opuszczając okolice Kechlowy
stracili 3000 ludzi. Straty Turków liczą w zabitych 200,
w rannych 700.

O Serbii to chyba dzisiaj powiedzieć można, że lu-
dność tamtejsza mniej okazuje się wojowniczą niż jej
książę. Donoszą bowiem z Białogrodu do N. W. Tag-
blatt, że wszystkie gminy białogrodzkiego powiatu o-
świadczyły, iż nie pragną wojny. Ponieważ skupczyna
zawarła pokój, przeto zdaniem gmin bez powtórnej u-
chwały reprezentacji ludowej nie wolno zawierać przy-
mierza z obcymi państwami. Mimo to, jak już pisaliśmy
dawniej, wojska serbskie do dnia 13 b. m. mają być
skoncentrowane nad granicą. W skutek tego zwiększono
garnizon Widyń do 8 tysięcy ludzi.

Zwłoki Thiersa złożone będą jutro w Inwalidach.
Żona zmarłego zgodziła się na pogrzeb urzędowy pod
tym tylko warunkiem, jeżeli jej samą wolno będzie ur-
ządzić pochód pogrzebowy. Z tego powodu rząd o tyle
tylko będzie brał udział w uroczystości pogrzebowej, o
ile to odnosi się do honorów wojskowych, do których
zmarły ma prawo już jako kawaler orderu legii ho-
norowej, już to jako dawniejszy naczelnik rządu.

I znów odmowna odpowiedź
ministerstwa.

Niedawno pisaliśmy na tym samym miejscu, że
stany powiatowe poznańskie podały petycję wprost do
cesarza i króla o pozwolenie w moc § 3 ustawy o je-
zyku urzędowym używania na obradach sejmiku powia-
towego obok niemieckiego języka polskiego. Na petycję
tę nadeszła na ręce p. Maks. hr. Bnińskiego z Pamiątkowa odmowna odpowiedź z ministerstwa spraw

wewnętrznych, która w tłumaczeniu dosłownym brzmi
jak następuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Berlin, 24 sierpnia.

Podane przez JWPana wraz z kilku innymi
członkami poznańskiego sejmiku powiatowego do
Jego Królewskiej Mości przedstawienie z dnia 29
maja r. b. o pozwolenie używania języka polskiego
obok niemieckiego w rozprawach ustnych i spisy-
wanych protokołach reprezentacji powiatowej po-
wiatu poznańskiego na mocy § 3 prawa z dnia 28
sierpnia 1876 (Zbiór praw str. 389) oddane mi
zostało w skutek najwyższego rozkazu do zbada-
nia i rozstrzygnięcia.

W skutek tego oświadczam JWPanu, po pono-
wnym zbadaniu gruntownym stosunków, że za przy-
chYLENIEM się do tego przedstawienia do Najjaśniej-
szego Pana wstawić się nie mogę, ponieważ zezwo-
lenie na żądany od prawnej reguły wyjątek wedle
dochodzących władz powiatowych i prowincyalnych
nie może być uznane za konieczne.

Pozostawiam JWPanu uniżenie, abyś uwiadomił
o tej decyzji resztę podpisanych na przedstawieniu
z dnia 29 maja r. b.

Minister spraw wewnętrznych.

Z polecenia

v. Klützow.

Do

JWPana hr. Bnińskiego

w Pamiątkowie

powiat poznański.

I. A. 6394.

Z naszej strony nadmieniamy, iż pomiędzy deputowa-
nymi sejmiku powiatowego poznańskiego jest paru, któ-
rzy bardzo mało rozumieją i mówią po niemiecku, jeden
zaś zupełnie ani nie mówi ani nie rozumie tego języka.
Ci więc w obec ustawy o języku urzędowym są tylko,
że tak powiemy, statystami na sejmiku, z tym jeszcze
dodatkowo, że statysty na scenie przynajmniej rozumieją,
co się w około nich dzieje — ci zaś z powodu niezna-
jomości języka niemieckiego nie mają o tym, co się
dzieje na sejmiku powiatowym, najmniejszego wyobraże-
nia; a nie po to przecież tam ich wysłano, żeby być
beznymi. Takiego stanu rzeczy nie chce uwzględnić
ministerstwo spraw wewnętrznych i odmawia poparcia u
króla. — Mimo to radzimy sprawę tę nie popuszczać i wysłać
deputację wprost do króla z przedstawieniem prawdziwe-
go stanu rzeczy i dowodami wykazującymi, o ile są mylnie
i nieusprawiedliwione miejscowe informacje. Taka de-
putacja, jesteśmy przekonani, posłuch u tronu znajdzie
i pomyślną резолюcję uzyska.

W każdym razie tem więcej nagłą jest rzeczą po-
dawanie petycji do sejmiku o uchYLENIE całej ustawy o je-
zyku urzędowym.

Sedanfeier.

Posener Zeitung z dnia wczorajszego
pisze z powodu uroczystości rocznicy bitwy pod
Sedanem, że polskie pisma z lekceważeniem
wyrażają się o rzeczonej uroczystości i starają
się udział ludności w wesolach tej rocznicy
sprowadzić do minimum, wszakże mówi dalej,
nie mogły one zataić tego, że nawet polski ży-
wiol okazał sympatię do rzeczonej uro-
czystości, co pomiędzy innymi jasno się wyka-
zuje z udziału w niej szkół katolickich. Nie
podobna nam kilku tych słów od początku do
końca fałsz w sobie mieszczących, bez pewne-

SFMEN.

Tak mi Boże dopomóż — nie podpiszę.

NACZELNIK ŻANDARMÓW (pryskakuje doń, uderza go
w twarz i chwytą za gardło).

Ha skatino! *) ty podła? Nie podpiszesz, nie
podpiszesz! Co?

HA SKATINO! (do NACZELNIKA ŻANDARMÓW
spokojnie).

Nikolaju Aleksiejewiczu, nie uściebie się. Trzeba
nam rządzić się humanitarną zasadą poszanowania praw
człowieczych. (odwraca się, wskazując Semenowi) Kozaki! sto
nahajek! Dla przekonania i przykładu.

(Kozacy porywają starca i ciągną za kościółek. Słychać
odgłosy uderzeń i jęk wśród gromady. W kościele rozlega się
pieśń pobożna.)

NACZELNIK ŻANDARMÓW.

O! gadzina jaka! Poczekaj! ha ha.

DEODAT (wstaje i przemawia).

Patrzcie, bracia mili! Oto mieliście smutny przykład
zaślepiania i ciemnoty, który do głębi wzruszył i obur-
zył moje serce pasterskie. Pan nasz, najmilszy Imperator
Imperator obfity jest w swych łaskach, ale i surowy
w karzącej sprawiedliwości! Pospieszcie więc okazać się
godnymi dobroci jego nieprzebraną!

NACZELNIK POWIATU (czyta).

„Harasym Nieścioruk!“

(JEDEN z WŁOŚCIAN występuje. NACZELNIK PO-
WIATU podaje mu koniec pióra, tamten cofa się i trzęsie
głową.)

NACZELNIK ŻANDARMÓW.

Kozaki! Dwieście odlewanych! Przekonacie wy się,
ptaszki! Dowiedzie się, gdzie prawda!
(Kozacy ciągną skazanego j. w.)

CZŁONEK KOMISYI (daje znak aprobaty. Do NACZEL-
NIKA POWIATU).

Czytajcie dalej!

NACZELNIK POWIATU (czyta).

„Józefat Olesiejuk!“

*) Skatina = bydlę.

Nad Bugiem.

Obrazek dramatyczny w trzech aktach.

„Gloria victis.“

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 200, 202 i 204.)

Scena III.

Z prawej strony wchodzi: CZŁONEK KOMISYI, NACZEL-
NIK POWIATU, NACZELNIK ŻANDARMERYI, DEODAT
w ubiorze prawosławnego popa. Kozacy wnoszą stół pokryty
członem sukna i krzesła. PETRO wnosi papiery. Gromadka
gospodarzy spostrzegłszy ich, powstaje i w zbitę masę sypkują
wzdychającego do powrotu na łono czystej, prawowier-
nej i prawosławnej wiary naszej — znosimy niniejszem
narzuconą niedługo ludowi temu formę tak zwanego gre-
cko-ukraińskiego obrządku i najmożliwiej polecamy...”

NACZELNIK POWIATU.
Ja wam to przystępniej przełożę: Macie oto w tym
najdobrociwszym ukazie nowe łaski imperatora. Wzru-
szony prośbami waszemi przysądza wam łaskawie ku
wam i do prawowiernej wiary waszej przyląca.

GŁOSY Z GROMADY.

Nie prosiliśmy jako żywa! — Nikt nie prosił! —
Tę! Na Chrystusa ukrzyżowanego!

NACZELNIK POWIATU.

Milczcie! kto was pyta?!

JÓZEFAT (do towarzyszy).

A no bracia! Rzućmy się do nóg wielmożnym pa-
nom i rozpowiemy szczerą prawdę naszą!... (Rusząc się
ku komisi).

NACZELNIK ŻANDARMERYI (z krzykiem).

Stać na miejscu! Na każde przyjdzie kole! (wło-
ścianie cofają się ze szponami głowami).

NACZELNIK POWIATU (czyta z księgi).

„Semen Makaruk.“ Pójdź tu! Prędko!

SEMEN (pochodzi do stołu i kłania się z godnością starca).

NACZELNIK POWIATU.

Czy umiesz pisać? Podpisz tu.

SEMEN.

Należy wiedzieć, na co się człek podpisuje, wielmo-
żny panie!

NACZELNIK POWIATU.

Na znak wdzięczności i posłuszeństwa imperato-
rowi! Błażnie stary!

SEMEN.

Nie, wielmożny panie. Na to żadne nawet dziecko
nasze nie podpisze się, nie dopióro ja, stary, nad gro-
bem. Chcę umrzeć w wierze ojców moich.

NACZELNIK ŻANDARMERYI (z furją).

Ty! Ty śmiesz opierać się woli cesarskiej? Ty, zwie-
rze bezrozumne! Czy wiesz co cię czeka za opór
władzy?

SEMEN (spokojnie).

Wiem.

NACZELNIK POWIATU (uroczyście).

Słuchaj, starcze! Wspomnij, żeś wójt, żeś odpo-
wiedzialność podwójna nad tobą! Tęm bardziej, że są już za-
pisane sprawy twoje niekto, (ukazując Petra). Czy znasz
tego człowieka?

SEMEN (wysuwając się).

On bluźnił Gosudarowi! Podlegał do buntu!

NACZELNIK ŻANDARMÓW (do Semenowi).

Nie podpiszesz?!

go objaśnienia z naszej strony i sprostowania
pominąć. Przedewszystkiem musimy zacząć
koleżance powiedzieć, że my Polacy nigdy nie
traktujemy z lekceważeniem żadnych świąt
narodowych, gdy widzimy, że obchód ich pły-
nie z własnego popędu, z głębi duszy narodu
i gdy one są rzeczywiście uroczystością naro-
dową a nie demonstracją, świadczyć mającą
jak np. tu, o sile żywiołu niemieckiego. Trzeba zaś
wiedzieć, że gdy obchody wypadków historycznych,
ważnych dla narodu przybierają na siebie cha-
rakter demonstracyjny, wówczas jak naturalna,
naród nie bierze w nich udziału, idzie tylko
posłuszny rozkazom z góry, co właśnie w obe-
cznej uroczystości miało miejsce. Z początku jak
zwykle bawili to może wielu, lecz wreszcie wszy-
stkich znudziła a ztąd zamiast przybierać coraz
większe rozmiary, gdyby istotnie z ducha narodu
uroczystości te płynęły, stały się coraz skro-
mniejsze. To wszystko wykazało się na tutej-
szej uroczystości sekańskiej i to w kilku słowach
zaznaczyliśmy. Nie pomogły nic komi-
tety urzędowe, wydające rozkazy z magistratu,
nie pomogły odezwy pism niemieckich, obchód
tegoroczny był, powtarzamy, skromniejszy niż
w latach poprzednich. Ani iluminacja, ani po-
chody, ani udział w nich niemieckiej publi-
czności nie miały takich rozmiarów jak lat po-
przednich! Wielka ilość domów i mieszkań
niemieckich wcale nie była oświetlona. Mogą
sobie drukować, co chcą, pisma niemieckie, o
fakcie tym przecież każdy się naocznie przeko-
nał. I nie dziwny się temu wcale; znacznej
liczbie tutejszych mieszkańców sprzykrzyło się
już to ciągle demonstrowanie przewagi żywiołu
niemieckiego na tutejszym, polskim gruncie,
czemu statystyka jak najwymowniej prze-
czy; dalej nie mają oni wcale chęci ani u-
spokojenia cieszyć się w obec coraz cięższych
stosunków ekonomicznych, do których obok
innych powodów w znacznej części przyczynia
się walka kulturalna, która szczególnie tu nie
tylko na rozstrój społeczny, ale nawet ekono-
miczny niesłychanie wpłynęła. To są prawdy,
których nie zatuszują żadną miarą sprawozda-
nia dzienników tutejszych niemieckich, oraz ko-
respondencje przez najemnych korespondentów
nadsyłane. W głębi duszy czują same aż nadto
dobrze, że w tutejszych stosunkach, na tutej-
szym gruncie, w obec wreszcie ogólnej nędzy,
żadne uroczystości niemieckie się nie udadzą,
mimo wszelkich wysiłen urzędowych i agitacji
kilku gorliwych liberalistów. Na tle
tych uroczystości pozostaną zawsze duże czarne
plamy, które żalobą swą świadczą, że tu za-
mieszkuje od dawna, od wieków, inna narodo-
wość, która w wesolach tych, jako obcych dla
siebie, jako nawet w części wymierzonych prze-
ciw sobie, najmniejszego udziału nie bierze, z
wyjątkiem chyba tych, którzy jako zaleźni od
rządu, posłusznymi być muszą.

JÓZEFAT (występuje w korniej postawie).

Przeświety sędzio! (schyla się do nóg oficerom, ci dają
sobie znaki porozumienia). Wielmożni panowie, oszczędźcie
krwi chrześcijańskiej! Pozwólcie mi parę słów przemó-
wić. Jaśni panowie! Wy wiecie! Byliśmy i chcemy
być zawsze wiernymi sługami cesarza. Pracujemy dla
niego wiernie, nie sprzeciwimy się, choćby zażądał wszy-
stkiego, co tylko mamy od Boga prócz dusz naszych; bo
ich nam oddać nie wolno. Czyliżby dusz naszych cesarz
zapotrzebował miał? Jaśni panowie, nam trudno uwie-
rzyć... Toć przecie...

NACZELNIK ŻANDARMÓW.

Co ty tu będziesz skomlał o duszy! Na diabła
komu twoja dusza? Podpisz, albo trzysta batów! Ro-
zumiesz?

JÓZEFAT (z pokłonem).

Przebac, jasny panie, jeśliś co głupiego powiedział,
jam nie uczony... Od batów — toć się nie wymówię;
prawda piecze mnie, prawdę chcemy postać przed tron
wysoki cesarza! On nie zna serc naszych — gdyby je
znał — nie wydzierałby nam świętej wiary naszej, ona
mu przecież nie wadzi!...
(Oficerowie śmieją się.)

CZŁONEK KOMISYI (niecierpliwie).

Co za ciemnota! Czy nie słyszałeś, że ukaz wy-
szedł na wasze ządanie? Prosiłście!...

JÓZEFAT (z zapałem).

Kto prosił, przeświety sędzio! Bicie choć do
śmierci, katusze i prowadzić w niewolę, ale nie mówcie
nam takiej obelgi! (oficerowie w ośmupieniu). Ze wysłano
do Petersburga kilku ostatnich łajdaków niby to w na-
szym imieniu i może głoszona o tym światu? To czyż
wam, przeświety sędzio, wiadomo, czego moskiewskie
czynowniki*) nie zrobią dla rubli i orderów?!

NACZELNIK ŻANDARMÓW.

Milcz, milcz! Zasieć pod knutem!
NACZELNIK POWIATU (z wściekłością).

Hej! kozaki!

*) Urzędnicy.

A to, co piszemy, nie jest wyrazem żadnego lekceważenia, lecz ścisłą prawdą, opartą na tutejszych stosunkach.

Wszelkie więc twierdzenia Posener Ztg. i jej korespondentów o niesłychanej świętości, z jaką się odbył Sedanfejer, są po prostu poezją, do której nawet Niemcy nie przywiązują najmniejszej wagi.

Również fałszem jest, aby Polacy brali jakibądź udział w rzeczonyj uroczystości i pytamy się sz. Posener Ztg., dla czegożby go brać mieli? Czyż uroczystość ta nie jest uroczystością narodową niemiecką? Czyż w jakibądź sposób obchodzić może Polaków, — czy w skutek pogromu sędzińskiego prowincje nasze doznały, nie mówimy już nadzwyczajnych, lecz choćby jakichbądź narodowych dobrodziejstw? I jakież powód, żebyśmy brali w niej udział? Nie bierzemy nigdy udziału w żadnych obcych uroczystościach, a tem samem i w obecnej, która tylko smutkiem napełniać nas może, bo przypomina nam tyłu a tyłu rodaków, poległych bez pożytku dla kraju, przypomina nam nieustannie, że po pogromie Francji tyle a tyle praw na nas spadło, dotykających naszej narodowości i naszego kościoła.

Ztąd też Polacy jak nigdy nie biorą udziału w cudzych wesolach, tak ich obecnie nie brali; jeśli zaś Posener Ztg. za udział ten uważa kilkudziesięciu, co najwyżej, ciekawych widzenia fajerwerków, to jej szczerze tego trafego poglądu na rzeczy winszujemy.

Jeszcze lepszym jest jej twierdzenie co do udziału szkół katolickich, na się rozumieć, polskich. Tak, — brały udział w tej uroczystości szkoły katolickie, ale brały w ten sam sposób, w jaki biorą w ziemiach polskich pod berłem rosyjskiem się znajdujące wszystkie instytucje tamtejsze polskie.

Podnoszenie tej sprawy przez Posnerkę wcale ani jej ani uroczystości zaszczytu nie przynosi. Brały, bo tak im z góry nakazano, a nawet, co zabawniejsza, nie ograniczono się na nakazie, polecono nadto wszystkim pensjom i szkołom, aby zdały urzędowy raport do swych władz, w jaki sposób uroczystość tę obchodziły. I stało się zadość rozkazowi i popłynęły na sposób rosyjski raporta, że w ten a ten sposób uroczystość ta się odbyła, i szły dzieci polskie ze łzami w oczach za pochodami i... la finita comedia.

I teraz pisze Posnerka o tym dobrowolnym udziale polskiej ludności i chelpi się nim — ratując mizerotę obchodu tej uroczystości. Może sobie pisać, co chce — prawdy przecież nigdy nie zmienia a prawdą pozostanie, że ani przymusy, ani rozkazy, ani urzędowe demonstracje nie stworzą tego, co wypłynąć może tylko z ducha narodu; aby zaś wpłynęło; naród ten musi się czuć, że jest na swym gruncie, że nań zwycięstwo sędzińskie sprowadziło liczne błogosławieństwa, dobrodziejstwa i zażywać spokoju i dobrobytu, co tu właśnie w stosunku do Niemców, bo o nich mówimy, wcale miejsca nie ma. A to wszystko tłumaczy, dla czego tu niemieckie uroczystości się nie udają!

Wiadomości urzędowe.

Wzwyższemu nauczycielowi gimnazjalnemu dr. Schaefelowi w Śremie nadany został tytuł profesora.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 4 września.

(Fizyognomia Warszawy zmieniać się zaczyna. — Drobne ulgi w poborze wojskowym obecnym. — Sprostowanie dotyczące wymarszu garnizonu warszawskiego nad Dunaj. — Kolej nadwiślańska otwarta dla publiczności. — Klub żeglarski w Warszawie się konsoliduje. — Jubileusz Kraszewskiego. — Teatr amatorski. — Bałuckiego na scenie. — Teatr wielki zwozajne przedstawienia rozpoczyna „Mazepa“ Słowackiego).

Wraz z opadaniem barometru wojennego, jakim jest buta oficerów rosyjskich w Warszawie, fizyognomia miasta naszego ożywiać się zaczyna. Cały zastęp młodzieży szkolnej, który po większej części wraz z rodzicami i opiekunami przez ostatnie dwa miesiące spędził wesołe ferye po wsiach, powrócił już do nauki w mury miasta naszego, za sobą sprowadzając swoją starszą. Ferye sądowe również już na ukończeniu, a z tych powodów cała letnia emigracja Warszawy — która obezwładniała jej życie społeczne przez letnie miesiące, dobiega już kresu swego. Czy rozpoczynają się za tydzień sezon jesienny prócz krótkich dni i nieodłącznych koncertów przyniesie nam coś pożyteczniejszego? Przewidywać trudno; w każdym wypadku jednak toczą się wojna, póki do jakiegoś stanowczego kresu nie dojdzie, będzie przeszkodą — aby jakikolwiek pożyteczne postanowienie, z łona społeczeństwa naszego wyszła, doczekało się zbyt często koniecznego zatwierdzenia przez rząd petersburski.

Jak to zazwyczaj w postanowieniach rządu rosyjskiego ma miejsce — teraz dopiero po ściągnięciu znacznej liczby młodzieży drugiego powołania — ogłoszony został ukaz pewne mało znaczące ulgi w tym poborze zapewniający. Mocą tegoż wolnymi od zaciągu do pospolitego ruszenia być mają jedynie synowie i wnuki, a nadto jedyni zdolni do pracy bracia, przy rodzeństwie zupełnych sierotach. Nieprawdaz, ulgi to ogromne? ale w obec z każdym dniem zwiększającego się zapotrzebowania rosyjskiego mięsa armatniego Bogu dziękować należy, że choć tych kilkudziesięciu lub co najwyżej kilkuset braci naszych, ojacy dadzą się pod powyższe kategorie podciągnąć, od facy zaborczej polityki się uwolnią. Boć pigmion słowem Rosyan „o wojnie dla uwolnienia z pod jarzma tureckiego braci Słowian południowych“ — w obec nie zmienionej w niczem polityki zagłady narodowości i religii biednego naszego narodu nikt już chyba w Europie nie wierzy!

Doniesienie moje o wywiezieniu całego garnizonu dotychczasowego Warszawy nad Dunaj, w ten sposób sprostować muszę, że dotąd wywiezione zostały tylko pułki gwardyjskie kawaleryjskie a za dni kilka dopiero zacznie się wywożka pułków pieszych gwardyjskich. Darujcie korespondentowi waszemu, że nie umięję dokładnie rozróżniać mundurów stupajków rosyjskich kręgających się po Warszawie, zarówno wstrętnem okiem patrząc na gwardyjskiego jak i na liniowego piechura — a zauważywszy pospiech, z jakim przed dwoma tygodniami żołnierze piesi mienie swe aż do ostatniej kuszuli zryli publicznie na ulicach wyprzedawali, widząc jednocześnie szwadrony kawalerii i grenadierów kompanie zmierzające przez miasto na Pragę, doniosłem wam, że już Warszawa przestała mieć szczególnie cieszyć się swoim dotychczasowym garnizonem. Nowina była w połowie przedczesną — w całości stanie się, jak mniemam, z pewnego źródła objaśniono, dopiero w ciągu bieżącego tygodnia.

Kolej nadwiślańska nareszcie od tygodnia oddaną została na użytek publiczny. — Dwa pociągi codziennie tam i nazad z granicy pruskiej pod Mławą i z Woliny przywożą Warszawie setki pasażerów. A ruch osobowy na tejże drodze byłby o wiele znaczniejszy — gdyby nie było się założycielom tej drogi spodobato budować dworca warszawskiego o milę od środka miasta a o pół mili za rogatkami przedmieścia Pragi. Lubo więc ruch na tej drodze odbywa się w sposób jak najbardziej regularny a opłata za przewóz na nią bodaj że niższą jest nawet niż na innych drogach żelaznych, to koszt kilkorublowy dostania się z miasta na jej dworzec bardzo wielu od jej używania wstrzymuje. Niefortunni założyciele dworca na Pelcowiznie za Pragę teraz dopiero przekonują się, jakie głupstwo zrobili i, pragnąc je powetować, na gwałt budują drugi dworzec w samą je Warszawę pod stokami cytadeli — a tymczasem wchodzą w układ z drogą wiedeńską, aby z jej dworca mógł wyprawiać pociąg osobowy na Pragę za pośrednictwem drogi obwodowej, gdzie trzeba się będzie przesiedlać na drogę nadwiślańską. Jako stronę dodatnią nowej drogi, wielce pożyteczną dla rozbudzenia ruchu umysłowego na znacznej przestrzeni prowincji jaką droga nadwiślańska od granicy pruskiej za Mławą przez Płockie i Łomżyń-

skie a dalej przez nadwiśle i Pragę i przez sam środek Lubelskiego przebiega, zaznaczyć mi należy otwarcie jednocześnie z puszczeniem jej w ruch ekspedycji pocztowych na wszystkich jej stacjach. Tym sposobem Królestwu od tygodnia przybyło kilkanaście ognisk w zamiar nie myśli pośredniczących a z pospiechem pary zaopatrywanych. Stacje telegraficzne drogi nadwiślańskiej dotąd na użytek publiczny oddane nie zostały, lecz i to niedługiego podobno ma nastąpić.

Od najważniejszego tego dla całego kraju i dla miasta naszego faktu z ubiegłego tygodnia przechodzę w braku ważniejszych do zanotowania faktu z naszej kroniki miejskiej, który, aczkolwiek mało znaczący, pożytecznym w skutkach stać się może.

Jeżeli dobrze pamiętam, z okoliczności wianków św. Jąńskich i w czasie tej uroczystości urządzonych wyścigów łodzi po Wiśle pod Warszawą — wspominałem wam już o tutejszym Jacht-klubie. Klub ten, przed kilku laty założony przez Niemców w Warszawie osiadłych, wyścigami temi zwrócił na siebie uwagę publiczności polskiej i tyłu Polaków od czasu tego doń przystąpiło, że zamierza przybrać polską nazwę „klubu żeglarskiego“ a magistrat miasta w ostatnich dniach w parku pragskim nad brzegiem Wisły wydzielił mu plac dla pobudowania własnego lokalu. Z uwagi, że wyścigi łodzi, tak zwane i ulubione przez angielską młodzież Regaty, wraz z gimnastyką służą do wzmocnienia sił fizycznych lubujących się w tej rozrywce, czego naszej młodzieży obecnej bardzo brakuje, życzyliwby patrzył musimy na każdy objaw rozwoju „Warszawskiego klubu żeglarskiego“.

Z Nowym Rokiem, jeśli się nie mylimy, zbliża się jubileusz czcigodnego Kraszewskiego; coraz też żywiej prasę naszą zajmować zaczyna kwestya, w jaki sposób godnie uczcić tę narodową pamiątkę.

Ostatnie Nowiny, pismo świętęce warszawskie, z uczciwą tendencją i z głębszą myślą redagowane — podnoszą rzuczoną już dawniej myśl wydania na tę pamiątkę, na korzyść autora książki zbiorowej w 100 lub 200 tysiącach egzemplarzy po bardzo niskiej cenie, aby nie tylko z zebranego funduszu ale „z liczby sprzedanych egzemplarzy ukochany nasz pisarz mógł obliczyć, ile serc w narodzie naszym bije dlań uczuciem nieograniczonej wdzięczności i przywiązania.“ Myśl to poczciwa i dla tego, że możliwa do urzeczywistnienia, powinna być poparcie znaleźć, — wydanie 15 tomów wyborowych dzieł Kraszewskiego na jego korzyść przez Ungrę, wydawcę Tygodnika ilustrowanego, w nadym razie jej w zupełności zastąpić nie będzie mogło.

Powrót naszych artystów dramatycznych z urlopów nareszcie zmanifestował się w przedstawieniu na scenie letniego teatru nową komedii Bałuckiego „Teatr amatorski.“ Wesoły ten i pełen dowcipu utwór sceniczny dowiódł nam, że autor „Radców pana radcy“ posiada jeszcze swój dawny dar komedyo pisarski — nad utratą którego w roku zeszłym ubolewaliśmy, ziewając na jego „Pozłacanej młodzieży.“ — „Teatr amatorski“ zapewne długo nie zjeździe z repertuaru naszej sceny, której, nawiasem mówiąc, już w teatrze letnim nieco za chłodno czasem bywa.

Podwoje zwyczajnych przedstawień teatru wielkiego otwarte zostaną za dni kilka wznowieniem „Mazepy“ Słowackiego, w którym wiele sympatyczną ale i dramatyczną rolę Zbigniewa przedstawi nowy artysta Kotarbiński, dotąd znany w tutejszych kołach literackich lubo młody jako wcale wytrawny krytyk teatralny i znakomity deklamator.

Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Nie mamy jeszcze szczegółów o zdobyciu Łowacza u przemyślańskiej dywizji pchoty jen. ks. Imerytyńskiego. Co bądź jednakże żadnej zdaje się nie podlegać wątpliwości, że Turcy ponieśli w tym mieście dotkliwą porażkę, której bezpośredni następstwem było pozostawienie Łowacza w rękach rosyjskich. Pol. Corr. opisuje następująco tę walkę:

„W walce odbytej pod Selwi byli Turcy stroną zaczepną i dla tego wiele im na tym zależało, by bacznie rekoneskować stanowiska rosyjskie. Rosyianie rozwinięli dwie dywizje piechoty i dywizję kawalerii wraz z liczną artylerią. Turcy posuwając się naprzód dostali się w ogień krzyżowy, skutkiem czego zachwiali się i byli zmuszeni cofnąć się, ścigani przez Rosyan aż pod Łowacz, z kądem ściągającymi posiłki uszykowali się znowu w front bojowy. Po zacietej, dwunastogodzinnej walce wyparła rosyjska dywizja ks. Imerytyńskiego wraz z brygadami Dawidowa i Dobrowolskiego bagnetem Turków z Łowacza i zmusiła ich do cofnięcia się na Plewnę. Turcy znaczne ponieśli straty.“

Nie da się zaprzeczyć, że zdobycie Łowacza wielkiej jest wagi dla armii rosyjskiej. Plewna i Łowacz były głównymi filarami stanowisk Osmana paszy, z kądem było przeszkodzić i robić nieszkodliwymi wszystkie manewry kawalerii rosyjskiej, dążące do obejścia pozycji tureckich. Z utratą Łowacza zawisło prawie skrzydło Osmana niby w powietrzu, a skutkiem tego znaczne zagrożenie niebezpieczeństwo jego skrzydła pod Plewną. Nie należy dalej zapomnieć, że z Łowacza łatwiej i prędzej niż z Plewny można dostać się do naturalnego traktu odwrotowego Osmana prowadzącego do Zofii, i że w razie możliwego odwrotu Turków wojska rosyjskie w Łowacz mogłyby przygotować ząbuc cofającej się armii.

Dzienniki angielskie nazywają klęskę turecką pod Łowaczem złowrogą. Charakterystycznym jest, że zaraz po pierwszej klęsce tureckiej apelują organa angielskie do interwencji mocarstw zagranicznych.

O walkach poprzedzających zdobycie Łowacza donoszą w depeszy z Górnego Studzenia do jednego z dzienników wiedeńskich, co następuje:

Dnia 31 sierpnia o godzinie 6 z rana zostały przednie straż rosyjskie napadnięte przez przeważające siły kawalerii tureckiej i musiały się cofnąć. Podczas gdy piechota rosyjska rozwijała się w szyk bojowy na linii Pelisat-Zgalince-Urbica a artyleria gwałtownie rozpoczęła ogień, odsłoniła kawaleria turecka masy piechoty i lekkie działa i ustawiła się na obu skrzydłach. 25,000 ludzi stanęło w szyku bojowym i zajęło front długości 12 kilometrów. Walka rozpoczęła się o godzinie 8; baterie Pelisatu zostały pierwsze zmuszone do milczenia; następnie rozpoczął się atak piechoty, przyczem do krwawej przyszło rzezi. Pelisat, Zgalince a następnie Urbica zostały zajęte a znajdujące się tam szanse zburzone. — Nie długo jednak ostali się tu Turcy, Rosyianie bowiem rzucili się jak wściekli i odebrali owe pozycje. Teraz Turcy poszli jeszcze raz do szturmu a ostatecznie udało się Osmanowi paszy zająć ponownie bagnetem stanowiska nieprzyjacielskie. Mówią, że Turcy obwarowali linię tę bardzo silnie. Całe prawe rumuńsko-rosyjskie skrzydło zostało skutkiem tej porażki w powietrzu i mocno jest zagrożone. Osman pasza dowodził osobiście. Gdy umyślny kurier przywiózł do Górnego Studzenia wiadomość

o tej klęsce, powstało w szeregach sztabu jenerała wielkie zaniepokojenie.

Ks. Karol obejmując naczelną nad armią rumuńską dowództwo, wydał do wojska następujący dzienny:

Żołnierze! Rok już upływa, jak wojna sroży się zych granicach. Do obrony ich wezwał was kraj. Tym głosem opuściłście wasze ogniska w przeważającej od spełnienia ciążącego na was obowiązku zawiasta Rumunii. Pokąd operacje wojenne toczyły się z dala a nam zagrażały jedynie napady band zbójczych, ogarnęły się na obronie brzegów naszych, dziś jednakże wojna się do naszych granic, a gdyby Turcy zwyciężyli, wojna zaważona jest rzecz, iż Rumunia zostałaby nawiedzona i maszerującymi i spustoszeniami. Wśród tych okoliczności wiążkiem jest naszym celem ochronienia kraju przed takim losem wyruszyć w pochód i spotkać się z nieprzyjacielem na własnym jego terytorium. Żołnierze rumuńscy! domo wam, ile kraj nasz ucierpiał w czasie owych dwukrów, w których byliście pozbawieni środków bronięcia i pobojowisku praw waszych. Działacie sposobnością naszą odwagi a cała Europa zwróciła na was uwagę, ciekawa, jak wypelnicie swoje zadanie. Dla tego naprzód wiersiach waszych wre męstwo dawnych Rumunów. Pódejmujemy na nowo pełną chwały wojnę naszych przodków i maszerujemy do boju wspólnie z licznymi i dzielnymi wnikami jednego z pierwszych mocarstw. Choć stawałoby się przed nami trudności, jestem tego pewny, że walcąc z Rumunią i walecznością niespożyte wawrzyny. Armia trzymała w nieustraszonosci owe stanowisko, na jakie zacięła i na jakim pozostawała Rumunia między narodami Europy. To samo przekonanie ożywia wspaniałego cesarza waszego i z tego powodu będą walczyli Rumuni nie tylko z nami na jednym i tem samem polu i w jednym i tych samych celach, lecz powierzonem mi zostało naczelną dowództwem dwoma armiami pod Plewną. Zaszczęty to, który spłył kraj cały. Niechże szandar rumuński powie o chwale pobojowiskach, w których przodkowie wasi od wieków prawa i wolności.

Naprawdę więc, żołnierze rumuńscy, z wiarą i bohaterstwem a wkrótce do Bogu, powróciecie do rodzin waszych, wolni i stawieni przez naród cały.

Karol.

Organizacja gwardii narodowej czynnej i milicyjnej, bardzo w Carogrodzie jest prowadzona. Przewiduje się, że za dwa miesiące będzie ukończona. Gwardia narodowa czynna użyta będzie do wzmocnienia armii, milicyja zaś, której wzorem pospolite ruszenie (landsturm) pruskie, do obrony terytorium. Jedną drugą uzbrojoną zostanie w karabiny systemu H. Martini. Obliczają, że gwardia ruchomą zbierze z całego państwa do 300,000 ludzi. Co się zaś tyczy organizacyi batalionów ochotników, ta nieosobliwie rolę spełnia. Sultán, jak wiadomo, postanowił swoim krajowi przywarym wystawić 6 batalionów ochotników. Z dopięro dwa mają przepisany komplet, 700 ludzi. Samo batalion ochotników, organizujący się kosztem ika Mekki, zaledwo po dwóch miesiącach zebrał około 200 ludzi, pomimo, że wstąpiło do niego 200 Arabów byłych z Mekki. Szance od kilku tygodni sympatycznie zasłonięcia Carogrodu od strony lądu, już prawie gotowi i zaczynają je uzbrajać w działo poczytując. Z wyjątkiem natomiast umocnień Gallipolisu Anglii mają być zadowoleni i chcą je przez swoją własną poprawić niery. Wiekroł egipski przyrzekł powiększyć korpus w Bułgarii o 5000 ludzi.

Suleiman pasza.

O osobistości tego dzielnego jenerała tureckiego pisał korespondent dziennika Times, przebywający w obozie, następujące szczegóły:

„Jenerał Suleiman jest to mąż wiele skromny i len wstrzeźliwości. Główna jego kwatery oddzielenie się zupełnym brakiem przepychu, jakim lubią oddzielić inni wodzowie turecy, ani w porównaniu iść nie mogą z najodważniejszym jenerałem sultanińskim. Na jego składa się z kawała płótna żaglowego, rozciągniętego między dwoma tykami, pod którym spęzają leżąc na gołej ziemi. Nieznane mu są straża, ordy i cała okazała swita, stanowiąca zwykłe otoczenie szczytów wojskowych; dwaj czy trzej adjutanci biwakują tak samo jak i on w niewielkiej odległości miotu odległości. Dwa konie ciągle osiodlane stoją na jego rozkazy otrzymując taką samą ilość furazów i inne konie kawalerijskie. Suleiman liczy około 45 lat, wysoki i silnie zbudowany, z obliczem ciemnym, ogorzałym od słońca, z czołem wysoko wzniesionym krótkim rudawym zarostem. Mówi kolokwiek po czukku. Sposób jego postępowania jest zupełnie przeciwny do nacechowany oryginalną odrębnością, którą dany razach tem wybitniej się jeszcze odznacza. Kwestyach szczegółowych, odnoszących się do reorganizacji armii, przebiega w nim wielkie doświadczenie, złomna energia i szybka decyzja we wszystkim, co się tyczy zaopatrywania potrzeb żołnierzy, czy też starczania amunicji, łącząc z tem zarazem zdolność biegłego wodza, umięjącego każdy plan przeprowadzić szybko i skutecznie, nie krępując się długotrwałymi mukami dzisiejszego sposobu prowadzenia wojny. Poparcie tych słów dość będzie przypomnieć, w jak tkim czasie, jeśli mnie pamięć nie myli, to w ciągu godzin, przerzucił całą swoją armią z Adryanopola Karabunaru.“

„Kiedy trzymając się zwykłych w podobnych formalności, przy pomocy kwatremistrzów, umyślnie legowanych adjutantów, furerów itp. Bóg wie, nie potrzebowałyby użyć na transport wojska, tu na słowo „marsz!“ ruszyła cała armia. Wszystkie oddziały zebrały się jednocześnie na dworcu kolei, żołnierze zajmowali miejsca w wagonach, na lokomotywie, na drze, nawet w budkach przeznaczonych dla kondrów, każdy żołnierz miał przy sobie dostateczny zapas amunicji, żywności na trzy dni i faszkę wody w torstrze. W ten sposób z nadzwyczajną szybkością pociąg za pociągiem, a pierwszy przybywający oczekując na następne. Następnie gdy okazała się potrzeba szęgo zaopatrzenia się w żywność, wyprawił po nią tysiąca żołnierzy, każdy z nich przyniósł na plecach rek sucharów i złożył go w obozie, obywatel się nie bez współudziału pół tuzina przynajmniej urządzeń, i nie czekając aż rozkaz dostarczenia żywności przejdzie wszystkie biurokratyczne formalności trzech czterech instancji intendenty. Rozumie się, że te lekceważenie wszelkich formułk wywołuje krzyki rzeczenia ze strony wymuszonych zwolenników systemu. Ale Suleiman nie zważa na podobne dźwięki. Rozkaz został wydany i wykonany natychmiast bez żadnych szemrań i utyskiwań; każdy pułk przyszedłszy za innymi do obozu pod Karabunaru, zajmując spokojnie wyznaczone sobie stanowisko, żołnierz zabrał broń w koży, posilił się sucharem zmoczonym w wodzie i poleciełszy się opiece Alacha, rzucił na gołą ziemię i zasnął głęboko. — Według takiego postępowania Suleiman wyrzucił sobie żołnierza dzielnego, który, pokładającego ufność bez granic w wodzu swym, który o najdrobniejszych potrzebach jego pamięta, nie też dziwnego, że człowiek z talentem, nie krępując się żadną przyborną maszyną, może każdy plan i do dokonanie przeprowadzić, i to jest — zdaniem leimana paszę z tłumu innu.“

OZŁONEK KOMISYI (powstrzymuje obudwóch. Szybko). Związać i trzymać pod strażą! Z nim inna sprawa! (Kozacy wiążą go z pomocą PETRA). (Chwila poruszenia wśród urzędników. Narada.)

DEODAT (głośno). Ja wnoszę, łaskawi panowie, że należy to zrobić, od czego zacząć należało, a mianowicie sprostować spalone pojęcia wymową trafiającą do przekonania z ambony, zająwszy wpięć kościół w posiadanie de facto. Pozwólcie mi, panowie, działać. Poparcia nie brakuje nam przeciw w razie potrzeby.

(Oficerowie zgadzają się. NACZELNIK POWIATU wysłał jednego z kozaków z tajemnym poleceniem. DEODAT pontyfikalnie rusza ku drzwiom kościoła z PETREM przy boku, oficerowie za nim. Włoszanie zastają drzwi w groźnej postawie).

DEODAT (zbliżając się). Odstąpiecie! NACZELNIK ŻANDARMÓW (z całej siły). Na bok! (Włoszanie odrzucają DEODATA.) NACZELNIK POWIATU. Bunt! Bunt! (Słychać bęben za sceną).

Scena IV.

(CIŻ SAMI i ŻOŁNIERZE. Wchodzą pod broń i szykują się naprzeciw drzwi kościoła.) DEODAT (hamując gniew swój i powstrzymując NACZELNIKA ŻANDARMÓW).

Odstąpiecie, bracia! Jako kapłanowi Chrystusa przystoi, nie gniew ale litość czuję na widok waszych bezrozumnych postępów. Odstąpiecie! Niosę wam oliwną gałązkę pokoju! Z krzyżem w ręku i ze słowem bożem na ustach! Któż na twe serce, ludu mój, rzucił zaślepienie zbrodnicze, że nie rozpoznajesz macierzyńskiej ręki prawowitego kościoła wyciągniętej do ciebie! Owieczki zbłąkane!

HRYC (ponuro). Zamilecz, czorci synu! Czy do ścian gadasz? GŁOS Z GROMADY. Kasać, wilku zaprzędany, kiedyś żądny mięsa ludzkiego! Czemu wyjeżdżasz napróżno?!

DEODAT (ze złością do oficerów). Oni mnie lżą! Czy słyszycie, panowie! NACZELNIK ŻANDARMÓW (rzucza się ku żołnierzom). NACZELNIK POWIATU (przystępując, groźnie). Precz odderżwi! Imieniem carskim rozkazuję wam! Precz! bo postąpię jak z buntownikami! Każę strzelać! SEMEN (wysuwa się na front i rozrywa na piersi koszulę). Strzelajcie! Jednym palem przed wami nikt życia bronieć nie będzie! Strzelajcie a powiedzcie cesarzowi, jak jego łaska pełni się nad nami!

NACZELNIK POWIATU (wzbudzony). Trzeba surowych przykładów! Nie ma rady!... (Schodzi ze środka sceny, za nim CZŁONEK KOMISYI, DEODAT i PETRO.)

DEODAT (z udaną żarliwością). Zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy, aby was ocalić. Resztę zdaje na Boga! (Ukradkiem daje znak NACZELNIKOWI ŻANDARMÓW.) NACZELNIK ŻANDARMÓW (przy froncie żołnierzy podnosi szabłę. Żołnierze wymierzają broń do strzału). Jeszcze raz wołam: Na bok! (Zachwianie wśród tłumu.)

SEMEN (do towarzyszy). Bracia! Męczennicy pańscy z nieba patrzą na nas! Tej ziemi krwi potrzeba na płon święty dla dzieci naszych! Chrystus z nami i męka jego niewinna! (Odsłania piersi). Strzelajcie! (Tłum skupia się z rezygnacją, w kościele słychać krzyk i płacz.)

NACZELNIK ŻANDARMÓW (giętykując z furą). Raz, dwa, trzy! — Pal! (Słychać strzał rotowy.) (Pada SEMEN, HRYC i kilku innych. Zamieszanie.)

NACZELNIK ŻANDARMÓW (z krzykiem). Naprzód!

(Żołnierze ruszają do ataku i, torując drogę bagnetem, docierają do zamkniętych drzwi kościoła. Wśród nich DEODAT i OFICEROWIE. PETRO odbija drzwi otworami, żołnierze podążają je karabinami, lud bezbronny stawia opór. W chwili, gdy drzwi wparte padają, tłum z kościoła rzuca się na żołnierzy. Niektórzy z młodzieży uzbrojeni w drągi. Tłum usiłuje przedrzeć się przez wojsko. — Rzeź.)

(Zastona spada.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Atoli na tém nie koniec téj biedy. Owe papierk rublowe Rosyja niby nie kosztują, odpłacania procentów nie wymagają. Pozór to tylko. Przy obniżeniu się gwałtownem wartości jego skarb państwa coraz to szybciej na suchoty galopujące zapadnie. Mili poddani winni się będa do niego po dawnemu owe zdeprecjowane bankierki, chociażby bowiem i chcieli zjżtem lub srebrnem

zkażdeby go wzglę? O podwyższeniu forsownem podatków w kraju, klęską wojenną, stagnacją handlu i przemysłu, powszechną bezzarobkowością dotkniętym, — myśleć trudno. Podatki do skarbu wniesione coraz więcej będą miały wartości a sposób pokrycia potrzeb wojny i zagranicy, a jedna i druga wymagają niestety kruszczy drogiego, stanie się coraz kosztowniejszy.

Nie ma więc, zdaje się, innego wyjścia z tego labiryntu jak: niewypłacalność, bankructwo! Jakiego skutku będą, którzyby odgadnąć się podjął? Tyle rzecz jest pewna, że nie tylko carat ale i Rosya nie wyjdą z obecnej wojny bez znacznych przeobrażeń a zapewne i przewrótów.

Finanse i stósunki ekonomiczne najgłówniejszą odtąd w Rosyi odgrywać będą rolę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 7 września.

— * Przy wzmiance o wypadku egzaminu ustnego tegorocznych abiturientów gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam wspominalismy, że uznanie jedenastego abiturienta za dojrzałego lub niedojrzałego odczłonem zostało do dalszej naraady komisyi egzaminacyjnej. Odtąd narada ta wypadła nieomyślnie dla obojga kandydata, gdyż ostatecznie uznany został za niedojrzałego. Przy tej sposobności dodajemy zaraz, że dnia 3 i 4 mb. odbył się pod przewodnictwem prowincjalnego radcy szkolnego p. Tschackerta egzamin ustny 12 uczni prymy wyższej gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości — jeden z nich wolny był od egzaminu ustnego. Ponieważ na Wielkanoc rb. opuściło toż gimnazjum 4 abiturientów, z których także jeden był uwolniony od ustnego egzaminu, przeto opuściło zakład ten w roku bieżącym 16 abiturientów.

— * Smutną na nowo podzielić się nam przychodzi z czytelnikami wiadomością. Dzisiaj w nocy przeniosł się do wieczności sp. Felician Sypniewski we wsi wódzkiej — w Piotrowie pod Poznaniem. Zmarły należał do grona tych obywateli, co zawsze i wszędzie stawali w pierwszym rzędzie pracowników dla dobra kraju i bliźniego, co nigdy nie skąpiłi swej moralnej i materyjalnej pomocy, gdzie widzieli jej potrzebę. Wzorowy mąż i ojciec, gorliwy w służbie publicznej obywatel, kochany przez wszystkich przyjacieli i sąsiad, posiadał nadto sp. Felician niespolite wiadomości z nauk przyrodzonych, którym poświęcał się ciągle z całym zapamiętaniem i z wielką zaciętością. Ponieważ na Wielkanoc rb. opuściło toż gimnazjum 4 abiturientów, z których także jeden był uwolniony od ustnego egzaminu, przeto opuściło zakład ten w roku bieżącym 16 abiturientów.

— * Nauczyciel muzyki p. Stiller mianowany został nauczycielem śpiewu przy tutejszej miejskiej szkole realnej w miejsce dotychczasowego emerytowanego nauczyciela p. Grulich.

— * Minister skarbu wydał już rozporządzenie do król. regencyi, aby nakazały wszystkim podwładnym sobie kasom, aby złotych starych nie wypuszczały już w obieg lecz przesyłały takowe w okrągłych sumach do najbliższych cesarskich kasy pocztowej.

— * Sprawozdanie policyjne. Zgubiono złotą szpilkę w formie węża, czarną chustkę, broszę z granatami, srebrny zegarek kieszonkowy; znalezione: 4 kluczyki.

— * Wyrocznia Juliana Nelde z Runowa pod Bainem odebrała sobie dnia 4 mb. życie przez to, że sobie nożem gardło przetrzała. Dnia poprzedniego miała oświadczyć najmłodszemu synowi swemu, że cierpi pomieszenie zmysłów i dłużej żyć nie może.

— * Z dniem 1 mb. objął tutejszy asesor regencyi p. Müller zastępstwo radcy ziemianiejskiego powiatu średniego.

— * Na mocy rezolucji, wydanego z polecenia ministra wyznał przez prezesa naczelnego Hesi, p. v. Ende, wolno duchownym, przed ustawami majowymi ustanowionym nieść pomoc duchowną w parafiach tak osieroconych jak nieosieroconych. Odnosny rezolucji brzmi w tłumaczeniu jak następuje: „Jmks. proboszcza zawiadamiam na wystosowane do p. ministra spraw duchownych itd. pod dnem 7 mb. podanie wskutek rozkazu Jego ekscelencji z dnia 14 mb., że, jeżeli się nie urządzi formalnego zastępstwa i ograniczy na tém, aby sąsiedni, prawnie ustawieni duchowni odbywali pojedyncze czynności urzędowe na wniosek parafii, nie byłoby żadnego do wkroczenia powodu. Kassel 15 sierpnia 1877.”

— * Władze prowincyjne pruskie ostrzegają przed emigracją do Nowej Zeelandyi, ponieważ stósunki dla emigrantów znacznie się tam pogorszyły a rząd angielski odmówił już wolnego na wyspę przewozu. — Dla pierwszego powodu wielu już emigrantów popadło w wielką biedę i opuszcza znowu wyspę.

— * Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 8 września Narodzenie N. M. P.; w kalendarzu słowiańskim Radostawy.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 22, zachód o godzinie 6 minut 32.

Dnia 8 września 1414 zdobycie na Krzyżakach Dzierzonia. — 1514 pobicie Moskwy nad Kropiwną. — 1533 śmierć Macieja Miechowity, dziejopisarza. — 1717 Matka Boska w Częstochowie królową Polski koronowana. — 1831 Moskale wchodzą do Warszawy.

Pojutrze w niedzielę dnia 9 września Gorgoniusza męcz; w kalendarzu słowiańskim Sobiebor.

Wschód słońca o godzinie 5 mit 24, zachód o godzinie 6 minut 30.

Dnia 9 września 1596 śmierć królowej Anny. — 1678 pobicie Tatarów pod Podhajcami. — 1733 Stanisław Leszczyński przybywa do Warszawy.

W poniedziałek dnia 10 września Mikołaja z Tolent. i Pulcheryi panny; w kalendarzu słowiańskim Władysława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 26, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 10 września 1538 potwierdzenie przywilejów dla Prus. — 1573 Henryk Walezy zaprzysięga pacta conventa. — 1574 sejm konwokacyjny. — 1831 Rybiński naczelnym wodzem. — 1831 bitwa pod Kaliszem.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 6 września.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Potworowski z żoną z Zielęcina. Pani Mańkowska z Podola. Chłapowski z Szóldr. Zakrzewski z Osioka. Ehrenfest i Deitelbaum z Wiednia. Glaeser z Kistrzyna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hug z Hufingen. Neugardt z Nowego Miasta. Knebel z Kirschhofen. Suppiann z Wiedni. Hahnau z Solingen. Riesner z Berlina.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 7 września. Znaczna część senatorów i byłych deputowanych republikańskiego stronnictwa przybyło już do Paryża na pogrzeb Thiersa, który odbędzie się w sobotę w kościele Notre Dame de Lorettes. Spodziewają się ogromnego zjazdu z całej Francji. Nad zwłokami Thiersa przemawiać będzie w imieniu deputowanych Grévy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 7 września.

Poznań, 7 września. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: piękny.

Zyto: bez interesu.

Cena wypowiedziana. — Wypowiedziano — cetr. na wrzesień 135.—, jesień 135.— październik-listopad 136, listopad-grudzień 136, grudzień-styczeń 137, na wiosnę 138 nom.

Okowita: stała.

Cena wypowiedziana. — Wypowiedziano — litrów: wrzesień 49.60.—, październik 48.20.—, listopad 47.10, grudzień 47.10.—, styczeń 47.60.—, luty 48.10, kwiecień-maj 49.50.— m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.—.— pł.

(W.) Poznań, 7 września. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 15-16 50 m., rzana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

Zyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna 136 nom. wrzesień 136 nom., październik 136 nom., jesień 136 nom., październik-listopad 136 nom., listopad-grudzień 136 nom. grudzień-styczeń 136 nom.

Wypowiedziano — cetr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 49.50 m. na wrzesień 49.50.—, październik 48.20.—, listopad 47.—, grudzień 47.—, styczeń 47.60.—, luty 48.10, kwiecień-maj 49.40.

Wypowiedziano — litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.20 m.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 7 września 1877 roku.

	piękn.	średni.	pośledni.
Pszenicy starzy szefel po 50 kilo	12 30	11 30	10 30
Żyta — nowej —	10 95	9 90	9 —
Żyta — — —	7 20	6 75	6 45
Jęczmienia starego —	7 80	7 50	7 30
— nowego —	7 60	7 7	6 50
Owsa starego —	7 70	7 20	7 —
— nowego —	6 50	6 20	5 75
Grochu do gotow. —	—	—	—
— na paszę —	—	—	—
Rzepiku zimowego —	—	—	—
Rzepiku zimowego —	—	—	—
Rzepiku letowego —	—	—	—
Rzepiku letowego —	—	—	—
Tatarski —	—	—	—
Kartoffi —	1 25	1 10	1 —
Wyki —	—	—	—
Zubinu żółt. —	—	—	—
— niebiesk. —	—	—	—

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 7 września. 4% nowe listy zastawne poz. 94.70.—. 4% nowe listy rent. poz. 95.40. 5% powiatowe obligacje 102.—. 4 1/2% powiatowe obligacje 98.—. 3 1/2% szlaskie listy zastawne 85.40. 4% szlaskie listy rentowe 96.20. Kwiełki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 60.—. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 43.—. Poznański bank

provinc. 102.—. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid. 104.50. 3 1/2% premiiwana pożyczka państwowa z 1855 r. 149.—. 3 1/2% obligi długu państwa 92.80. Marchijsko-pozn. kolei żelaznej 14.75. Marchijsko-pozn. k. z. 5% akc. zakł. 69.—. Starogardzko-pozn. k. z. 102.—. Warszawsko-wiedeńsk. k. z. 156.—. Austrackie noty bankowe 171.—. Polskie likw. listy 55.20. Rosyjskie noty bankowe 209.60-209.70 m.

Giełda bydgoska, 6 września.

Pszenica nowa 200-242 m., najpiękniejsza nad, porośla niżej notowań.

Zyto nowe: 130-144 m., Jęczmień i groch bez dowozu.

Owies mały dowóz, nowy 120-144 m. Rzepak: 305-315 m. Rzepak 310-318 m.

Zubin niebieski — m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywniej.

Okowita: 50.50 m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 6 września.

Zyto: per 1000 kilo stałej; — na miesiąc wrzesień 129.50, na wrzesień-październik 129.50 żądano, październik-listopad 131-130 ofiar., listopad-grudzień 131.50, kwiecień-maj 137.— m. żąd.

Pszenica per 1000 kilo 205 marek żąd., — na wrzesień-październik 205 m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 120-119 marek pł.; na wrzesień-październik 120-119 plac. październik-listopad 121.—, listopad-grudzień 124 of., kwiecień-maj 131-130 m. plac.

Olę rzepiowy per 100 kilo stałej; — w miejscu 73.— marek żądano, wrzesień 72.50 żądano, wrzesień-październik październik-listopad i listopad-grudzień 72, kwiecień-maj 71 m. żądano.

Okowita per 100 litrów spokojnie; — w miejscu 51.— marek żądano, na wrzesień 50.— marek placono, — wrzesień-październik 49, październik-listopad 48 — ofiarowano, listopad-grudzień 48 plac., kwiecień-maj 49.50 m. żądano.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	ciężki	średni	lekki	lekkie
Pszenica biała nowa	21	20	20	20
— żółta nowa	20	19	19	19
Zyto nowe	15	14	14	14
Jęczmień nowy	15	14	14	14
Owies nowy	14	14	14	14
— nowy	12	11	11	11
Groch	16	16	16	16

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	piękny	średni	pośl. tow.
Za 100 kilogr.			
Rzep	31	28	25
Rzepak zimowy	30	27	24
Rzepak letowy	30	26	23
Linia	—	—	—
Siemię lniane	—	—	—

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 7 września.)

	Okowita stała	Okowita stała
Pszenica stała	222	51 60
na wrzesień	222	50 30
na październik-listopad	216	49 —
na kwiecień-maj	212 50	51 —
Zyto stała	133	—
na wrzesień	133	—
na październik-listopad	134 50	142 —
na kwiecień-maj	139 50	—
Olę rzep. stała	75	—
na wrzesień-październik	75	—
na październik-listopad	74	—
na kwiecień-maj	73	—

BERLIN, 7 września 1877.

Pszenica stała 221 50 | 145 — || na wrzesień-październik | 221 50 | 105 50 |
| na kwiecień-maj | 211 50 | 93 — |

Żyto stała — | 94 60 || w miejscu | — | 95 40 |
na wrzesień-październik	138	104 25
na listopad-grudzień	140	70 25
na kwiecień-maj	145	99 90

Olę rzep. wyżej — | 9 75 || w miejscu | — | 15 10 |
| na wrzesień-październik | 73 50 | 55 40 |
| na kwiecień-maj | 72 50 | 210 25 |

Okowita spok. 52 30 | 343 50 || w miejscu | 51 80 | 463 50 |
na wrzesień	51 40	118 —
na wrzesień-październik	52 —	—
na kwiecień-maj	—	—

Uspos. słabe — | — |

(Nadesłano.)

Wszystkim chorem wzmocnienie i zdrowie

medycyny i bez kosztów przez środek pożywny

Revalesciere du Barry z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się tej jennej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, ry, oddech, pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchoty, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, bósi, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzeniu do głowy, szumowi w uszach, słabości i wmitom, w czasie ciąży, ciążności, diabetes, melancholii, chudnięciu, tyznowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząraz od urodzenia, aniżeli mleko matki — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opisywają wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. W. Revalesciere, Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. O. bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, m. biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych posyła się franko na żądanie.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą Revalesciere usunęła zupełnie 18 letnie bólesci moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Bains.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalesciere i nie cierpię już więcej na le w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. W 93 roku życia, czuję się jak najzwyklejszym zdrowym człowiekiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, mity, zatwardzenia i guchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmą częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margabina Bréhan uleczonea z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, w dniach i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy Grosswardein, uleczoney z kataru, płuc i rur płucowych, w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznej wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczoney z rozciżwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczonea zniestrawnością i wycieczkami.

Nr. 75928. Baron Signo uleczoney z 10-letniego sparania rąk i nog itd.

Revalesciere jest cztery razy tak pożywną jak młoda i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalesciere za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., za 1 funt 2 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 f. 28 Mr. 50 fen., 24 f. 28 Mr. 50 fen., 48 f. 28 Mr. 50 fen., 96 f. 28 Mr. 50 fen., 192 f. 28 Mr. 50 fen., 384 f. 28 Mr. 50 fen., 768 f. 28 Mr. 50 fen., 1536 f. 28 Mr. 50 fen., 3072 f. 28 Mr. 50 fen., 6144 f. 28 Mr. 50 fen., 12288 f. 28 Mr. 50 fen., 24576 f. 28 Mr. 50 fen., 49152 f. 28 Mr. 50 fen., 98304 f. 28 Mr. 50 fen., 196608 f. 28 Mr. 50 fen., 393216 f. 28 Mr. 50 fen., 786432 f. 28 Mr. 50 fen., 1572864 f. 28 Mr. 50 fen., 3145728 f. 28 Mr. 50 fen., 6291456 f. 28 Mr. 50 fen., 12582912 f. 28 Mr. 50 fen., 25165824 f. 28 Mr. 50 fen., 50331648 f. 28 Mr. 50 fen., 100663296 f. 28 Mr. 50 fen., 201326592 f. 28 Mr. 50 fen., 402653184 f. 28 Mr. 50 fen., 805306368 f. 28 Mr. 50 fen., 1610612736 f. 28 Mr. 50 fen., 3221225472 f. 28 Mr. 50 fen., 6442450944 f. 28 Mr. 50 fen., 12884901888 f. 28 Mr. 50 fen., 25769803776 f. 28 Mr. 50 fen., 51539607552 f. 28 Mr. 50 fen., 103079215104 f. 28 Mr. 50 fen., 206158430208 f. 28 Mr. 50 fen., 412316860416 f. 28 Mr. 50 fen., 824633720832 f. 28 Mr. 50 fen., 1649267441664 f. 28 Mr. 50 fen., 3298534883328 f. 28 Mr. 50 fen., 6597069766656 f. 28 Mr. 50 fen., 13194139533312 f. 28 Mr. 50 fen., 26388279066624 f. 28 Mr. 50 fen., 52776558133248 f. 28 Mr. 50 fen., 105553116266496 f. 28 Mr. 50 fen., 211106232532992 f. 28 Mr. 50 fen., 422212465065984 f. 28 Mr. 50 fen., 844424930131968 f. 28 Mr. 50 fen., 1688849860263936 f. 28 Mr. 50 fen., 3377699720527872 f. 28 Mr. 50 fen., 6755399441055744 f. 28 Mr. 50 fen., 13510798882111488 f. 28 Mr. 50 fen., 27021597764222976 f. 28 Mr. 50 fen., 54043195528445952 f. 28 Mr. 50 fen., 108086391056891904 f. 28 Mr. 50 fen., 216172782113783808 f. 28 Mr. 50 fen., 432345564227567616 f. 28 Mr. 50 fen., 864691128455135232 f. 28 Mr. 50 fen., 1729382256910270464 f. 28 Mr. 50 fen., 3458764513820540928 f. 28 Mr. 50 fen., 6917529027641081856 f. 28 Mr. 50 fen., 13835058055282163712 f. 28 Mr. 50 fen., 27670116110564327424 f. 28 Mr. 50 fen., 55340232221128654848 f. 28 Mr. 50 fen., 110680464442257309696 f. 28 Mr. 50 fen., 221360928884514619392 f. 28 Mr. 50 fen., 442721857769029238784 f. 28 Mr. 50 fen., 885443715538058477568 f. 28 Mr. 50 fen., 1770887431076116955136 f. 28 Mr. 50 fen., 3541774862152233910272 f. 28 Mr. 50 fen., 7083549724304467820544 f. 28 Mr. 50 fen., 14167099448608935641088 f. 28 Mr. 50 fen., 28334198897217871282176 f. 28 Mr. 50 fen., 56668397794435742564352 f. 28 Mr. 50 fen., 113336795588871485128704 f. 28 Mr. 50 fen., 226673591177742970257408 f. 28 Mr. 50 fen., 453347182355485940514816 f. 28 Mr. 50 fen., 906694364710971881029632 f. 28 Mr. 50 fen., 1813388729421943762059264 f. 28 Mr. 50 fen., 3626777458843887524118528 f. 28 Mr. 50 fen., 7253554917687775048237056 f. 28 Mr. 50 fen., 14507109835375550096474112 f. 28 Mr. 50 fen., 29014219670751100192948224 f. 28 Mr. 50 fen., 58028439341502200385896448 f. 28 Mr. 50 fen., 116056878683004400771792896 f. 28 Mr. 50 fen., 232113757366008801543585792 f. 28 Mr. 50 fen., 464227514732017603087171584 f. 28 Mr. 50 fen., 928455029464035206174343168 f. 28 Mr. 50 fen., 1856910058928070412348686336 f. 28 Mr. 50 fen., 3713820117856140824697372672 f. 28 Mr. 50 fen., 7427640235712281649394745344 f. 28 Mr. 50 fen., 14855280471424563298789490688 f. 28 Mr. 50 fen., 29710560942849126597578981376 f. 28 Mr. 50 fen., 59421121885698253195157962752 f. 28 Mr. 50 fen., 118842243771396506390315925504 f. 28 Mr. 50 fen., 237684487542793012780631851008 f. 28 Mr. 50 fen., 475368975085586025561263702016 f. 28 Mr. 50 fen., 950737950171172051122527404032 f. 28 Mr. 50 fen., 1901475900342344102245054808064 f. 28 Mr. 50 fen., 3802951800684688204490109616128 f. 28 Mr. 50 fen., 7605903601369376408980219232256 f. 28 Mr. 50 fen., 1521180720273875281796043846451

Losy
na
wielką loteryję premiową
celem rozszerzenia
ogrodu zoologicznego
w Poznaniu
do nabycia w Ekspedycji Dziennika
po 3 M. Ciągnienie 15 września rb.
Administracja Dziennika Poznańskiego
przyjmuje przedpłatę na

MUCH LITERACKI
TYGODNIK

święcony literaturze, sztukom pię-
knym, naukom i rzeciom społecznym.
Cena kwartalna wynosi 7 mr. 50 fen.
Abonenci odbierają bezpłatnie pismo to
opaską wprost ze Lwowa. (3406)

Wydanie 20 września wyjdzie:
A. S. T. Kalendarz polski ludowy
1878. Ułożył Józef Chociszewski. Ce-
na 5 sgr., z przesyłką franko 6 sgr., na 12
1 w dodatku. Kto zapisze przed wy-
jściem kalendarza, może uzyskać następne wy-
danie za zniżoną cenę:

Serya. 1) Mała Historia polska dla
wierszem i prozą 100 str. Cena 3
2) Księżeczka o Kościele 96 str.
3) Historia o rycerzu złotokrzy-
żu. Opow. Danielewski 2 1/2 sgr. 4) Kil-
ka nauk prawnych dla włościan polskich 2 1/2
5) Mały historyk dla dzieci z powin-
nościami 6 sgr. Cena sklepowa zatem wy-
nosi 15 sgr., dla przedpłaconych na kalendarz
tytuł 5 sgr., za co się franko posyła.

II. Serya. 1) Wspomnienia misyjne
X. Antoniewicza 110 str. 3 sgr. 2)
Wzrost i życie zbioru odpustów na zawsze
danych przez Stolicę Apostolską. Z a-
wstępu władzy duchownej 132 str. 5 sgr. 3)
Wzrost i życie i pieśni 1 sgr. 4) Dro-
ga krzyżowa dla pocztu dusz ludzkich
5) Modlitwy misyjne 1 sgr. 6) Roz-
mowa młodego Jezusa Chrystusa, połączone
z ćwiczeniami na każdy dzień mie-
sca 1 sgr. 7) Hymn do Boga przez Wo-
ciechę 1 1/2 sgr. Cena zatem sklepowa wy-
nosi 15 sgr., dla przedpłaconych Piasta ty-
tuł 5 sgr., za co się franko posyła. Oprócz
przedpłaconych kalendarza mają prawo
następujących premii: 1) Srebrny Ze-
rebrak 2) Złoty pierścionek z obrazkiem
Boskiej Częstochowskiej. 3) Obraz ko-
wój na płótnie Matki Boskiej Częstoch-
owskiej w pięknych ramach 6 tal. 4) Obraz
pokoju i pokoju Poczty N. Maryi Pan-
skiej 6 tal. 5) Obraz św. Józefa także
6) Dwa obrazy matki Boskiej Częstoch-
owskiej jeden a drugi Kościuszki 4 tal. 7)
10 różne obrazy i książki w cenie 2
6 tal. Oprócz tego dla dzieci 10 różnych
zestawów w cenie 15 sgr. 2) Sposób
podzielania premii podany będzie w kalendar-
zu. Do każdego kalendarza, zapisanego
z wyjątkiem, dodadzą się 2 obrazy: 1)
Józefa cudownego w Kaliszu a drugi o-
braz Częstochowy przez X. Kordeckiego.

artykułów w kalendarzu zasługują na
nie drukowane nigdzie powieści Wil-
skiego; Spisany biały orzeł czyli prośbowa
tego pustelnika z gór Karpaczkich. Arty-
kuły przedrukowane z innych pism mają po-
nie źródło. Zwracam wyraźnie uwagę, że
przyjęty kalendarz po wyjściu nie mają
tego nie zaniecha i niech wyślą
ten sobie przesyła każde. (3861)

Chociszewski, Poznań.

Na żądanie franko
otrzyma każdy, kto się o war-
tości ilustrowanego dzieła pod-
tytułem: „Dra Airy sposób leczenia
naturalny” (90 wydanie) chciał prze-
konać, wyciąg z takowego po polsku
lub po niemiecku bezpłatnie i franko
z księgarni nakładów ed. Richtera
w Lipsku. Żaden chory niechaj
tego nie zaniecha i niech wyślą
ten sobie przesyła każde. (3861)

Plast. Kalendarz na r. 1878
ma insertów wynosi za stronę 3 tal., pół
strony 2 tal., cztery strony 1 tal. Ogłoszenia
związane do 15 września rb. (4384)

J. Chociszewski, Poznań
Wodna ul. 15.

Moje pomieszkowanie znajdu-
ję się teraz przy Małej Ry-
niskiej ul. Nr. 14. na par-
terze. **B. Herrmann**
mularz.

Najbardziej polecam Szanownej Publiczności
rozne meble
drewniane i mahoniowe w własnej pracowni
zrobione po jak najtańszych cenach.
Wszelkie zamówienia stolarskie wykonuję
z największą i jak najakuratniejszą.
W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

W. Szkaradkiewicz,
Garbary 50. stolarz. (4220)

Technicum Mittweida
(Królestwo Saksonii.)
Polytechniczno-specjalna szkoła
dla inżynierów-Mechaników, Maj-
strow i t. d. — Planu studiów bez-
płatnie. — Przyjęcie 15 października.
Liczba uczniów około 400.
Kurs przygotowawczy bezpłatny.

(660)

Osiedliłem się w Nakle.

Dr. Choraszewski

(4398)

lekarz prakt., chirurg i akuszer.

Wilson Corned-Beef Chicago.

Najdelikatniejsze łakocie mięsne bez kości, ozory pożywające się na zimno. Widoku
i smaku tego mięsa nie przewyższa żadne inne, a polecić się je godzi każdej rodzinie.
Skład wyłącznie na Poznań i okolice w puszkach 2, 4 i 6 funtowych u

IZYDORA BUSCH,

Sapieżyński plac 2.

Zupełna wyprzedaż.

Celem jak najrychlejszego zwinięcia naszego ma-
gazynu sprzedajemy

(3126)

meble wszelkiego rodzaju

po uderzająco niskich cenach.

M. Czarliński i Spółka

Poznań, dawn. Hotel wiedeński.

Farbiernia parowa i pralnia sztuczna

B. PUŁASKIEGO, Poznań

poleca się szanownej swojej Klienteli na nadchodzący sezon od jak najpiękniejszego
i najtańszego wykonania wszystkich do jego fachu należących a powierzonych
jej robót. (4274)

Rzeczy kościelne czyszczą się chemicznie i na nowo far-
bują a oblicza się za nie tylko połowę zwykłej ceny.

Opuszczając Wrześnią składam niniejszem Szanownym Obywa-
telom Wrześni i okolicy najserdeczniejsze podziękowanie za okazy-
waną mi przez cały czas mego tamtejszego pobytu przychylność i zara-
zem donoszę uprzejmie, że z dniem dzisiejszym tu w **Poznaniu**
na **Wielkich Garbarach Nr. 33** otwieram

DESTYLACYA

połączoną

Z HANDLEM OKOWITY.

Polecając nowe to moje przedsiębiorstwo łaskawym względem,
starać się będę, oparty na długoletnim doświadczeniu i przy odpo-
wiednich środkach, Szanownym Obywatelom zadość uczynić i zaufa-
nie ogólne sobie zjednać. (4413)

Poznań, dnia 7 września 1877.

Z uszanowaniem

Zygmunt Lewek.

Bon Marché

nowo otworzony przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 18 naprzeciw Hotelu
francuskiego

**skład towarów posamonicznych,
drobnych i białych**

poleca swe wprost z fabryk sprowadzane towary, zalecające się wy-
borową dobrocią po bardzo umiarkowanych cenach. (4344)



Dr. Fr. Lengil'a

Balzam brzożowy.

Już sam wegetabilny sok, ciekący z brzozy, gdy się nawierci jej
pień, jest od czasów niepamiętnych znany jako najznakomitszy środek
aplikujący; jeżeli się zaś sok ten wedle przepisów wywalać na
drodze chemicznej przerabia na balsam, wtedy nabiera dopiero cudownej
skuteczności.

Jeżeli się np. wieczorem twarz lub inne części skóry nim po-
smaruje, w takim razie odłączają się już następnego
rana prawie niepostrzeżalnie łuszczyki z skóry, która
przez to staje się oświecającą białą i delikatną.

Balsam ten oddala w czasie jak najkrótszym piegi, świedry i wszystkie
inne nieczystości skóry. Cena dzbanka M. 3. Opo-pomada, która we-
dle przepisu użycia przytęm używać się winna, i mydło Benzoe, sztuka
po M. 1, z przesyłką pocztową 20 fen. więcej. (146)

Skład generalny w **Frankfurcie** u M. u G. C. Brüning.
skład w **Poznaniu** u J. Sobockiego, Stary Rynek Nr. 8.

Handel porcelany i szkła

J. Kusztelana

w Poznaniu w Bazarze wyprzedaje wazony od najtańszych cen, kieliszki
do szampana kryształowe, całe rżnięte tuzin po 6 M., kufle do piwa białe
tuzin od 3,50 M., talerze, szklanki, kieliszki, rany do obrazów i lustra po
najtańszych cenach. (3332)

Dla rzetelnych zamawiających kupców z zaliczka 30.000, 60.000
100.000, 200.000 do 300.000 Marek poszukuje natychmiast
stosownych dóbr rycerskich majątków, proszę panów właścicieli
mających chęć sprzedać, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili!

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Panom właścicielom dóbr

ma zaszczyt podpisana agentura generalna donieść uniżenie, że

Szląski akcyjny bank kredytu gruntowego

ndziela obecnie w najobszerniejszym zakresie pożyczek nie wypowiedzialnych i amortyzujących się na otaksowane przez
Ziemstwo dobra nawet po listach zastawnych jakoteż obok nich wypowiedzialnych także i to pod nader pomyślnymi warunkami
Pod temi samymi pomyślnymi warunkami daje się pożyczki na grunta miejskie.
Wnioski o pożyczki załatwiają się w jak najkrótszym czasie i jak najgładziej. Do ich przyjmowania upoważniona jest
a oraz gotowa do udzielania każdego bliższego objaśnienia (1973)

Generalna agentura **Maurycyego Schoenlank, Poznań, Szewska ulica 20.**

Wilhelmowski plac 1. Wilhelm Kronthal. Hôtel de Rome.

Jedyny skład w Poznaniu

prawdziwej Alfendy
(fabryka Christoffe)
towarów z nowego srebra,
metalu Britannia,
Plaqué, mosiądzu i blachy,
Fabryka lamp, pajaków,
machin do kawy i herbaty
i towarów metalowych. (3882)

Gumowych towarów

skład fabryczny.
Skład fabryczny artykułów
gorzelnicznych, jako to
rzemienie gumowe, skórzane
i konopiane,
węże, natykadła,
platy, sznury itd. itd.
Płaszczki na deszcz i parasole.

Skład wszystkich artykułów

chirurgicznych.
Poduszki naplone wodą i
powietrzem
materie do podkładek do łóżek,
oszczędzające sukni prawdziwe gumowe,
zabawki gumowe,
piłki, trzewiki gumowe,
zamknięcia hermetyczne dla okien.

Szanownej mojej Klienteli donoszę niniejszem uniżenie, że przy **Pod-**
górnjej ulicy Nr. 14 otworzyłam **(3670)**

handel machin do szycia

najlepszych systemów wraz z warsztatem reparacji, które usilnie polecam.
Z poważaniem

Anna Scholtz

Podgórna ulica Nr. 14, dawniej Wilhelmska ul. 25.

Singer'a oryginalne maszyny do szycia.

Wystawa w Filadelfii:

Trzy medale. Cztery dyplomy. Jedyna udzielona premia specjalna.

Cena stosownie do wyrobu

od **M. 85** począwszy.

Singera

orygin. maszyny do szycia

odznaczają się przed wszystkimi innymi przez

dokładność mechanizmu,

prostą konstrukcją,

lekkość używania,

niezrównaną trwałość,

wielką trwałość.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na sobie podaną tu markę handlową jako też na ręce maszyny całą
firmę: The Singer Manufacturing Co. a prócz tego dodane jest świadectwo gwarancyjne (Certificat) z moim pod-
pisem: „G. Neidlinger,“ wszystkie inne zresztą zalecane pod nazwiskiem „Singer“ maszyny są podrobione.

Generalna agentura **Singer Manufacturing Co.** na północną i środkową Europę.

G. Neidlinger, Poznań, 25 Wilhelmska ulica 25

DONIESIENIE.

Dawniejsza moja dyrektorka, panna **Anna Scholtz**, którą od początku czerwca rb. z mego interesu wydalili musieliem,
nie wstydzi się dodawać do swoich anonosów dodatku: „dawniej Wilhelmska ulica 25.“

Ponieważ to jednak ten tylko cel mieć może, aby Publiczność obalamucić i wzmocnić w nią, jakobyem był przeniosł mój interes,
przeto zwracam na to uwagę, że takowy jak dotąd tak nadal znajduje się wyłącznie przy **25 Wilhelmskiej ulicy 25.**

G. Neidlinger.

GUSTAW SEIMERT **Wnę** na północno polską tanio
J. Pawłowska.
Wrocławska ulica Nr. 6.

Wschowa, Vorwerkstr. 383

farbiernia, drukarnia i chem. pralnia,

pozwała sobie zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności na swój
zakład dla chem. suchego prania. Garderoba męska i damska jako też
jedw., wełniane i miedziane materje, mundury, chustki, dywany i t. d. i t. d.
czyszczą się jak najpiękniej bez rozprucia chem. na sucho. (4018)

Zamiejscowe zlecenia wykonują się akuracie.

Największy

skład obuwia

(3330)

warsztat

daje sposobność Szano-
wej Publiczności wedle
życzenia nabycia obuwia
wszelkiej jakości. Za-
mówienia na nowe i re-
paracje wykonują się
spiesznie i akuracie. Ceny umiarkowane.

J. Skóraczewski

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Nowości jesienne i zimowe

na ubrania i paletoty odebrał i poleca po cenach jak zwy-
kle umiarkowanych (4142)

M. Felerowicz

róg Rynku i Wodnej ul. 52

Donoszę niniejszem, że odebrałem wszystkie
nowości elegancji (4324)

garderoby dla panów

na sezon jesienny i zimowy.

M. GRAUPÉ

Marchand tailleur. Wilhelm. plac 18.

W ciemnych kolorach centnar 24 Mr.

W jasnych kolorach „ 33 Mr.



Żywiczna farba olejna

Wiedeń 1873.

we wszystkich odcieniach gotowa do pociągnięcia.
Najtańsza, na powietrze wytrzymała farba do pociągania szorst-
kiego i gładkiego drzewa na wolnem powietrzu i wewnątrz, ścian
trynkowanych wapnem (fasad, ścian kurytarzy i mieszkań), surowych
murów, cynku, żelaza, piaskowca, tektury itd. Każdy robotnik po-
ciągać może. (3289)

Wzory z opinia bezpłatnie i franco.

Berlińska fabryka żywicznej farby olejnej O. Fritze et Co.

Offenbach

nad Menem.

Altmanndorf

pod Wiedniem.

Berlin N.

Colonie-str. 107.

Stolp

w Pomeranii.

Biuro techniczne i międzynarodowe
PATENTÓW

Wyrabia i z pieniędzy Patentu
w **EUROPIE I AMERYCE**.
Przekonstruowywa techniczne
nieudokonalone Wynalazki.
Zajmuje się przygotowywaniem
wszelkiego rodzaju techniczne-
przemysłowych projektów, ko-
sztyrów, planów, wykonaniem
tychże kalkulek, jak również
pośrednictwem w kupnie,
ustawianiu i wprowadzaniu
w ruch maszyn i aparatów etc.
Informacy i korespondency za-
twiają się w językach, polskim, ros-
yjskim, francuskim i niemieckim. Spe-
cjalnie zajmuje się kompletnym urzą-
dzeniem Miynów, Tartaków, Gorzelni
i Fabrykacji Bezek za pomocą Pary
oraz statycznym obliczaniem, Budów
i Budowl żelaznych.
Prospekta udzielają się franco.
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
w Berlinie SW. Kochstr. 2.

Filtrir-Apparate

für Brunnenkessel.

Filter-Säulen

für die Reservoirs von Hauswasser-

leitungen, für Casernements, sowie

für Bottiche in Fabriken etc.

Wasser-Filter

für Zimmer- und Küchengebranch

liefert

Die Fabrik plastischer Kohle

(Geschäfts-Inhaber: Herrmann Lorenz)

in Berlin SO., Engel-Ufer 15,

und versendet illustrierte Prospekte gratis

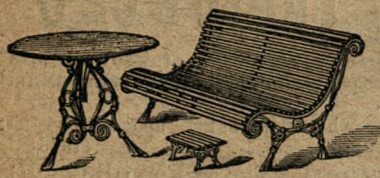
und franco.

Anerkennungen von Kaiserlichen,

Königlichen und Städtischen Behörden,

Industriellen und Privatleuten.

Przeciwno siwiznie
pod gwarancją
prawdziwy i najlepszy **regenerator**
przywracający pierwotny kolor i siłę
włosów. Cena oryginalna butelki 2,50
M. poleca (3335)
Leon Kuczyński
fryzjer i regenerator włosów. Wilhel-
mowski plac 10.



Ławki ogrodowe
stoły ogrodowe
krzesła ogrodowe
jako też (2451)
donice do mleka
poleca
S. J. Auerbach.
Rysunki mebli ogrodowych na żądanie
bezpłatnie.

Miechy liwerunkowe po 60 f.
Miechy drelchowe po 100 f.
dto do prima po 125 f.
dto extra prima po 135 f.
poleca po wadze 2 funt. cein. a 2 cent.
obejmujące (4390)
handel płótna i fabryka bielizny
Salomona Becka
Rynek 89.

Przesiedlony się z Ostrowa do mej nowo
wystawione kamienicy w pobliżu dworca ple-
szewskiego polecam moją (3592)
broń celna
najnowszą konstrukcyi szanownym myśliwcom.
Uprasza korespondency dworec Pleszew
adresować.
A. Ligon,
puskarz.

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tanio się
wykonują, są zawsze w zapasie
żelazne ogrodzenia do grobów, pły-
ty granitowe i słupy u
B. Loewenherz
nastp.
A. Schlesinger.
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14
obok rejencji. (4241)

W tym od 28 lat tutaj istniejącym
składzie trumien mam **największy**
wyбір (3776)
trumien
DREWNIANYCH
i metalowych
i polecam takowe pod **gwarancją**
po **cenach fabrycznych**. Od-
przedającym z drugiej ręki daję
stósowny rabat.
Fabryka
parowa budowlana i
trumien J. Zeylanda.
Nr. 49 róg ulic Wielkiej Garbary
Wszystkich Świętych Nr. 49 w Po-
znaniu.

VICHY
Administracja: w Paryżu, 22, boulevard
Montmartre.
PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone
z żródeł ze soli Vichy. Przyjemnego sma-
ku o niezawodnym skutku przeciw kwasom
i upośledzonemu trawieniu. (21)
SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wy-
starcza na kąpiel dla osób, które nie są
w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa **żądać**
nałożyć, aby na wszystkich produktach
znajdowały się znaki
KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.
Dostać można w Poznaniu w apt. dra
Mankiewicza.

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz
wzrost i wszelkie cierpienia kanałów odde-
chowych ustępują po użyciu Rurek antia-
smatycznych p. Levasseura, 23 rue de la
Monnaie w Paryżu. (3)
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr
Mankiewicza w Warszawie w składni
towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

PIWO
KULMBACHSKIE
w sładkach i butelkach
poleca (3334)
W. Sobecki
pod Ratuszem.

Kamień gojący
do leczenia ran u bydła i koni w skutek tar-
cia lub ciśnienia upręży, siodeł, szczególnie
w skutek jarzm powstałych. Liczne świade-
ctwa agronomów dowodzą że kamień goj. na to
najlepszym jest środkiem. Słojek kosztuje
2 1/2 M.
E. J. W. Legal
aptekarski w Żninie.
ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
pigulek roślinnych
Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich
i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim
powodzeniem, ponieważ składają się wyła-
cznie z roślin, nie sprawiają różnic ani ko-
lek i mogą się używać jako środek orzeźwia-
jący, oczyszczający krew lub sprawujący prze-
czyszczenie. Metoda użycia w polskim języku.
Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znaj-
dowały się w pudełku kartonowych wło-
żonych w pudełko blaszane i aby na każdej
pigulce znajdował się napis C auvin, w Pa-
ryżu Rue Saint Quentin 24.
Dostać można w Poznaniu w aptece p.
Mankiewicza i Barcikowskiego w Bazarze
we Lwowie w aptece pana Karola Miko-
lascha i Z. Ruckera; w Krakowie w
aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Re-
dedyka; w Brodach w aptece p. Kullak i
pan Franzosa. (16)

CAPSULES ET DRAGEES
AU
BROMURE DE CAMPHRE
Dr Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)
KAPSULEKI I PIGULEKI Dra CLIN
z Bromku kamforowego używają
się w słabościach męzgu i nerwów,
chorobach serca i kanałów odde-
chowych, a szczególnie następ-
ujących: Astmie, Bezsenności, Biciu
serca, Hysterii, Padaczce, Za-
wrotach, Obłądzeniu, Bolesciach
głowy, Dolegliwościach narządu
moczno-płciowego, dla ukojenia
wszelkich rozdrażnień nerwowych.
W PARYŻU p. CLIN et Co. ul. Ra-
cine, 14; w Poznaniu w aptece
p. Dr Mankiewicza i we wszyst-
kich znaczniejszych aptekach.

Camphon
L. W. Becka Wrocławska ul. 34 w Poznaniu.
Balsam ten usuwa głuchotę każdą, jeżeli
nie jest od urodzenia, jako też strzykanie,
szum i nieprzyjemną ciecz wypływającą z u-
cha, fiak. i Mr. (4402)
Pomada przeciw plegom usuwa
nie tylko szpeczące piegły, ale przytem wy-
rzuca wszelkie, nadające twarzy świeżości, śnie-
żności i delikatności, siolek 3 Mr. Dostać
można w aptece Wgo Elsnera i w składzie ma-
teryjów aptecznych J. Sobeckiego w Starym
Rynku w Poznaniu, w Wrocławiu u pp. apte-
karszy E. Stoermer Ohlauerstr. 24/25, B. Fie-
bag Fryderykowska ul. 51, w Krotoszinie u
Wnę Kuschke, w Środzie u Wgo Radziej-
ewskiego, w Bydgoszczy u Wgo Hegewalda,
w Kłodzku u H. Friedemann.

Nadesłano.
Polecenie!
Kropie na zęby Becka w Poznaniu
znaczą na zęby najskuteczniejszą do wado-
w, jak następuje: (4412)
Gdy ból zębów połączonego z reumaty-
zmem nie mógł się pozbyć przez rozmaite
środki, chciałem nareszcie z rozpaczy każ-
dą sobie wyrwać ząb, przypadkiem jednak dosta-
łem kropki Becka, które zaraz po użyciu
usunęły ból zupełnie i trwale, dla czego ka-
żdemu radzę, aby nabył nieomylnie ten środek,
aby go użyć można zaraz przy pojawieniu
się niemiłego bólu.
Poznań, 24 lipca 1877.
R. Struve, operator.
Kropki Becka nabyć można w aptece El-
snera i u J. Sobeckiego w Poznaniu i w apte-
ce E. Sternera w Wrocławiu, Ohlauerstr. 24/25.

Ave Regina Liquorum!
Cardinal de Sordis
An 1602
La liqueur St. Emi-
lion
Donne un courage de
Lion
Et rend à la froide vi-
cellesse
Un courage de jeu-
nesse.
ST. EMILION

Królowa likworów „St. Emilion“, po-
wszechnie używany w południowej Fran-
cji i polecany przez doktorów na wszel-
kie choroby żołądkowe. Skład główny
u **A. Cichowicza** w Poznaniu i
Hipolita Robińskiego w Krotoszinie.
Panom handlującym odstę-
puje się rabat. (2914)

Prawdziwa Alfenide
Christoffe & Comp.
z rekordzieli
W PARYŻU i KARLSRUHE
wszelkie przedmioty z wyciętym stępem
Christoffe po cenach fabrycznych; także
towary posrebrzane, jako też naczynia
z Britania metalu, nowego srebra, samo-
wary rosyjskie, maszyny wiedeńskie do
kawy, serwisy posrebrzane i sprzęty kościelne, wszystko z najlepszych
fabryk w wielkim wyborze po cenach jak najniższych lecz stałych poleca han-
del materiałów piśmiennych i galanterii
ANTONIO ROSE
w Poznaniu w Bazarze.

Od 1 października r. b. przenoszę mój
SKŁAD BIELIZNY
z Sapieżyńskiego placu Nr. 1 na (3436)
Wilhelmowski plac Nr. 3
(Hôtel du Nord.)
A. z Pawłowskich Kaufmann.

MIECHY PASKORY
do skórzane na
zboża, wełny, maki etc. parczane i gumowe uprząż etc.
Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni
itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parczane, szkła do
kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp,
skórę do szycia etc. polecają (3149)

Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.
MAIZENA dla placzków.
MAIZENA dla puddingów.
MAIZENA dla omeletów.
MAIZENA dla potraw mlecz.
MARQUE DE FABRIQUE
TRADE MARK
DURVEAS' MAIZENA.
MAIZENA żywi dzieci.
MAIZENA wzmacnia słabych.
MAIZENA pomaga chorym.
MAIZENA smakuje smakoszowi.
MAIZENA cieszy gospodynią domu.
Polecana specjalnie przez LEKARZY SZPITALNYCH.
Wyborna ta MAKA POSILNA, zrobiona z najdelikatniejszych
części najlepszej AMERYKAŃSKIEJ kukurudzy, otrzymała przeszło
DWADZIEŚCIA MEDALI. (3111)
Do nabycia wraz z receptą w mieście tutejszem en gros et en
detail u Frenzel et Co. Rynek 56, jako też (en detail) we wszy-
stkich znaczniejszych handlach iakoci i towarów kolonialnych.

OGŁOSZENIE.
Cesarstwo-rosyjska Izba skarbowa w Kaliszu podaje do wia-
domości publicznej, iż w dniach 12/24 i 13/25 października 1877
roku odbędzie się o godzinie 12 w południe w prezydium teje
Izby głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa: a) w leśnictwie
rządowym **Klonowa** z 14 cieć 1877 r. oszacowanych na Rs.
8593 kop. 59, oraz z trzech cieć dodatkowych z roku 1875, osza-
cowanych na Rs. 4020 kop. 37, — b) w leśnictwie **Wieluń**
z siedmiu cieć z r. 1877, oszacowanych na Rs. 7735 kop. 13, oraz
z trzech cieć 1876 r. oszacowanych na Rs. 2703, — c) w leśni-
ctwie **Koło** jedno ciecie z 1877 r. i jedno dodatkowe z r. 1875
oszacowane na Rs. 506 kop. 68 i d) w leśnictwie **Tursk** jedno
ciecie z r. 1877 i jedno z r. 1875 oszacowane na Rs. 484 kop. 35.
Licytacja rozpocznie się od sum anszlagowych. Przystępujący
do niej winien złożyć wadium, wyrównujące 1/10 części sumy an-
szlagowej. (4163)
Szczegółowe warunki licytacji mogą być przejrane każdodzienn-
nie z wyjątkiem świąt i dni galowych w biurze cesarsko-rosyjskiej
Izby skarbowej w Kaliszu.
Kalisz, dnia 10/22 sierpnia 1877 r.

Sprzedaż
bydła rozplodowego.
Jodowniki (Wartenberg)
powiat szubiński. W. Księstwo
Poznańskie.
Owczarnia zarod. pełn. krwi Rambouilletów dających czesankę.
sprzedaż tryków dnia 27 września z południa o 1 godz.
na znany sposób, cena 75—225 M.
Owczarnia pełn. krwi Southdown'ów
Sprzedaż tryków skończyła się po cenie od 80—100 M.
Odsadzone prosięta wielkiej rasy Yorkshire
pełnej krwi każdego czasu do nabycia.
Na wczesne zamówienia furmanki na dworcu. (4017)
Jodowniki (Wartenberg), stacya pocztowa i telegra-
ficzna Żnin, stacya kolejowa Chmielniki (Hopfengarten).
Otton v. Colbe.

Pszenicę
oryginalną frankensteinską
- proboszczowską żółtą
- białą
„Nordstrander“ i
kostromkę poleca do siewu
A. Bąkowski
(4407) handel nasion.

Gorczycę i mak
kupuje w każdej ilości
A. Bąkowski
(4408) handel nasion.
Prawdziwy
modry kamyczek
(Cuprum sulfuric)
do zaprawy pszenicy poleca hurtownie
i częstkowo (4404)
R. Barcikowski
Poznań.

Pruskie losy oryginalne
I. klasy 157. pruskiej loterii: 1/2 84, 1/4 42
Mr. (cena wszystkich 4 klas: 1/2 150, 1/4 75
Mr.) rozsyła za przesłaniem ceny w gotówce
Karl Hahn, Berlin, S. Kommandan-
tenstrasse 30. (4271)
Zewnątrz i wewnątrz po-
lewane (4391)
rury na pomostki
przepusty, jako też sączki
poleca
A. Krzyżanowski
Piaskowa ul. 10.

Dla kupujących dobra.
Wielki wybór korzystnie położonych
dóbr w W. Księstwie Poznańskim
każdej żądanej wielkości wskazuje po ce-
nie odpowiedniej wartości do nabycia
Gerson Jarecki
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.
(3397)
**Handel bardzo czysty cy-
gar** (en detail) w najlepszym poło-
żeniu w Zgorzelicach jest z po-
wodu okoliczności różnych bardzo tania
zaraz do nabycia. Refl. na to dowie-
dzą się bliższych szczegółów sub S. R.
2675 przez biuro anonsów Müllera w
Zgorzelicach (Görlitz). (4411)
Kilka pomieszczeń,
2—6 pokoi, wraz z przynależnościami
jako też lokale handlowe są jeszcze
od 1 października rb. tania w nowym
domu, w narożniku Starego Rynku i
Jezuitckiej ulicy do wynajęcia. Bliższe
szczegóły Jezuitcka ul. 12. (4309)

2 meblowane pokoje
bez lub ze stajnią są od 1 paździer-
nika rb. do wynajęcia. Małe Garbary
Nr. 9. (4279)
W domach przy M. Rycerskiej ul. Nr.
13. i 14. są jeszcze do wynajęcia
pomieszczenia pańskie
o 5—6 pokojach, z kuchnią, izbą kąpielną i
przynależnościami, jako też **małe po-
mieszczenia** o 2 pokojach i kuchni. Bli-
ższe szczegóły tamże u gospodarza. (4394)
B. Herrmann.

Guwernantka
do pocztujących dzieci, z znajomością
dokładną muzyki poszukuje miejsca
za **pensją 150 tal.** przez biuro
Fontowicza w Poznaniu w Bazarze.
NAUCZYCIELKA
egzaminowana, mająca kilka godzin wolnych
obok zwyczajnego zajęcia może udzielać le-
kcji prywatnych języka francuskiego, angiels-
kiego, niemieckiego, również muzyki i rysun-
ków. Bliższych wiadomości udzieli Wna pani
Gunderman, Piekary Nr. 11 B. w podwórzu
I. piętro. (4154)

osoba
Młoda, wykształcona wolna od każd. czas.
życzy sobie przyjąć miejsce towarzyski najm.
w podróży lub też dla wyregulowania pani do-
mu. Łaskawe oferty p. ad. **Marya W.**
post. restante **Inowrocław.** (4409)

Panna biegła w ubieraniu ka-
peluszy znajdzie umie-
szczenie jako dyrektorka. Zgłoszenia
przyjmuje Eksp. Dzienn. pod Nr. 4363.
Kucharka
z dobrimi świadectwami z Tow. Pom. Nauk,
która przez kilka lat praktykowała przy do-
brym kucharzu a w razie potrzeby mogłaby
się zająć gospodarstwem, poszukuje od 1go
października rb. miejsca. Bliższa wiadomość
w Eksp. Dzienn. Pozn. p. lit. E. S. Nr. 3883.
Kilku studentów
na stół i stancję w bliskości gimnazjum i re-
alnej szkoły przyjmie się od S. Michała r. b.
za Branką Nr. 2 na parterze na prawo.
(1441)
Studentów
uczęszczających do gimnazjum, szkoły real-
nej, przyjmujących na stancję pod łagodem w
rękami od Sw. Michała rb., zapewniając ro-
dzielską opiekę i przyzwyczajanie.
Ludgarda Gunderman, Piekary Nr. 11 B.

Studentów
przyjmie na stancję polską familia mi-
jąca w Poznaniu na Piekarach. Tron-
opieka, pomoc w przedmiotach nauki
na życzenie lekce muzyki, fortepianu
Bliższa wiadomość w Ekspedycji Dzienn.
pod Nr. 4288. lub też w cukierni
szczęńskiego w Poznaniu.

Rodzina francuska, zamieszkała
Wrocławiu, an Ring 31, przy-
jmuje pod umiarkowanymi warunkami
dentów lub młodych kupców
pensją. Bliższych szczegółów
p. J. N. Piotrowski w Poznaniu
(4310)
Porządna pensja dla ucz-
niów w Poznaniu w zakładach nau-
kowych, jako też pomoc w pracach
wskazuje Ekspedycja Dziennika Poznań-
skiego pod Nr. 4269.

Guwerner,
Polak, który już przysposabiał uc-
niów do gimnazjum, wiodący dobrze
zykiem francuskim, poszu-
kuje miejsca przez Biuro Fontowicza
Poznaniu w Bazarze.

Akademik, filolog
poszukuje miejsca **domowego**
nauczyciela zaraz lub od 1go paździer-
nika rb. Adres wskazuje Eksp. Dzienn. Pozn.
Nr. 4400.

Seminarzysty,
abituryent, który także początkowo
francuskiego i muzyki udzielać może
gnie przyjmując miejsce jako **nauczy-
ciel domowy**. Łaskawe oferty p. lit. E. S.
19, poste rest. Poznań. (4310)
Nauczyciel prywatny
egzaminowany, przysposabiający
do wyższ. klas gimnazjalnych res-
kundy niższej wiczenie, doświadcze-
ny w swoim zawodzie, życzy sobie
miejsce w tym samym charak-
terze w dystyngowanej familii. Bliż.
K. M. K. poste rest. Poznań.

Nauczyciel domowy
akademik, poszukuje miejsca. Bliższe
w Eksp. Dzienn. Pozn. pod Nr. 4148.
Nauczyciel domowy
z kilkoletnią praktyką, poszukuje
miejsca od 1. lub 15. paźdz. rb. O
oferty uprasza pod adr. T. N. poste rest.
Dolsk. (4310)

Nauczyciel,
który przed kilku tygodniami semina-
ryjny, poszukuje miejsca **nauczy-
ciel domowy** w W. X. Poznańskim
rych Prusach, Galicyi lub Królestwie.
M. S. poste rest. Ansee. (4310)
Czeladzi wprawnej w szyciu su-
poszukuje do warsztatu **M. Graupé**
helmowski plac 17.

UCZEŃ
z odpowiednim wykształceniem,
dający językiem polskim i niemie-
ckim znajdzie pomieszczenie w handlu
i białych towarów. Gdzie? w
Eksp. Dziennika pod Nr. 4362.

Uczeń
znajdzie miejsce w handlu żela-
znych i białych towarów. Gdzie? w
Eksp. Dziennika pod Nr. 4362.

Elew gospodarczy
który ukończył gimnazjum i rok
praktykował a na 1go paźdz.
kończy jednoroczną służbę wojs-
kową, życzy sobie zaraz po jej ukoń-
czeniu znowu miejsce za mie-
sięciną wynagrodzeniem. Łaskawe oferty
si przesłać do Eksp. Dz. Pozn.
Nr. 4367.

Urzędnik gospod.
kawaler, wolny od wojskowej, obez-
nawoznictwem, opatrzony w dobre świad-
i rekomendacje poszukuje miejsca. Ła-
skawe oferty uprasza przesłać do Eksp. Dzienn.
p. lit. N. A. Nr. 4392.

Od 1go października
poszukuje Dom. Rogas-
pod Ostrzeszowem
kucharza
żonatego, któryby si-
kże ogrodem zajmował. S.
dectwa franko.

Ogrodnik, wydoskonalony
wszelkimi gałęziami swj sztuki, ko-
ceny po głównych ogrodach za-
cznych, poszukuje miejsca od 1go
Bliż. wiad. u stręczarki Kurow-
Wilhelmowski plac Nr. 4.

Rządca gospodarzy
także obeznany w zawodzie leśniczym
kuje posady od 1go października rb.
skawe oferty uprasza p. lit. J. K. post.
Nowy Tomyśl.

Torfiarza
poszukuje natychmiast
Ostrówek w Królestwie
skiem półtory mili od W.
szewa. Osobiste przedsta-
konieczne.

Kiszki z kapus
w sobotę i w niedzielę u **F. R.**
wskiego, Berlińska ul. Nr. 4.